

ZESTAW SATELITARNY
WRAZ Z MONTAŻEM
dla Czytelników
od "Gazety Nowej" i firmy "BENY SAT"
wartości 4,7 mln

Wystarczy wyciąć 5 kolejnych kuponów
zamieszczanych w codziennych wydaniach,
nakleć na kartkę pocztową i wysłać do 6.03.93 r.
pod adresem: Zielona Góra al. Niepodległości 22
Publiczne losowanie nagrody 15.03.93 r.
Dziś kupon nr 2

BENY

Głogów, ul. Świerczewskiego 28, tel. 34-28-44
Nowa Sól, ul. Świętej Barbary, tel. 31-49

Dzisiaj imieniny

IZABELI, ROMY,
DAMIANA, POLIKARPA

POGODA
6.36 — 17.04

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami.
Opady śniegu.
Temp. maks. od -4 do 0°C
Temp. min. od -7 do -2°C
Wiatr umiarkowany.

Galowa Gazeta Nowa



Fot. Marek Woźniak

Poniedziałkowa Wielka Gala Oficyny Wydawniczej "Głos Wielkopolski" i "Gazety Nowej" rozpoczynała się o siódmej wieczorem, jednak już znacznie wcześniej wejście do Teatru Lubuskiego rozjarzyło się światłami, jak zawsze wtedy, kiedy w zielonogórskim przybytku Melpomeny zapowiada się prawdziwe wydarzenie.

czytaj na str. 2

Pierwsze prawdy o Arlegu

Legnickie ma kolejną sensacyjną aferę. Jest nią zawieszenie w czynnościach Henryka Karasia, szefa Agencji Rozwoju Regionalnego. Agencja powstała z inicjatywy byłego wojewody legnickiego, tuż po odwołaniu Karasia z funkcji dyrektora Zakładów Górniczych "Rudna", gdzie awansował jako weteran obrad "okrągłego stołu".

Firmowanie przedsięwzięcia przez wojewodę, a także obietnice stworzenia nowych miejsc pracy spowodowały, że w kapitale założycielskim agencji znalazł się miliard z samorządowego budżetu Lubina i półtora miliarda z Polkowic.

Cały kapitał założycielski wyniósł 9 miliardów złotych. Niepokoję udziałowców zaczęły się w ubiegłym roku. Co bardziej rozsądni radni twierdzili, że ulokowanie miliarda w banku dałoby więcej niż "nic" z Arlegu. To "nic" było zastanawiające.

Agencja działała w dość hermetycznych warunkach i na dobrą sprawę jedynie Rada Nadzorcza mogła coś wiedzieć. Wreszcie wybuchła bomba. Henryk Karas, decyzją Rady Nadzorczej, został zawieszony w czynnościach dyrektora agencji. Do publicznej wiadomości podano, że ubiegłoroczny zysk Arlegu wyniósł tylko kilkadziesiąt milionów złotych, a dyrektor agencji działał zbyt indywidualnie i w niezgodzie z kierunkami wytyczonymi przez Radę Nadzorczą.

cd str. 2

Dzisiaj przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze wznowiono rozprawę przeciwko osobom podejrzanym o zamordowanie rodziny Waldemara Huczko z Nowej Soli, 19 czerwca 1991 roku. Dwaj oskarżeni, przebywający w miejscowym areszcie śledczym, udzielili wywiadu wysłannikowi „GN”.

Oskarżeni liczą na sprawiedliwość

Szymon G. — „To jest tragiczna pomyłka”

„Do dzisiaj nie wiem, dlaczego się tutaj znalazłem. Jeśli chodzi o próbę wyłudzenia odszkodowania za samochód, to nie mam żadnych zastrzeżeń. Popelnilem przestępstwo i za to mogę odpowiadać. Ale nie było to takie przestępstwo, za które trzeba tyle wycierpieć. Pozostawiłem przecież żonę, dwóch synów, całą rodzinę. Co do tego bulwersującego zarzutu o zabójstwo,

jest to coś strasznego. To się w głowie nie mieści, żeby człowiek człowiekowi coś takiego zrobił, zwłaszcza za pieniądze. Mnie stać było na wiele, dzięki rodzicom mam swoją posiadłość, samochód, starczało mi na jedzenie i żeby utrzymać rodzinę. Nie musiałem po to zabijać.

Uważam, że prokurator który prowadził śledztwo wypisywał same bzdury i wprowadził ludzi w błąd. Dlaczego tego człowieka nie ma dzisiaj na sali sądowej? Teraz gdzieś się zmył. Współczuję tej rodzinie, ale widzę

też niekompetencję tych ludzi. Są załamani tym co się stało, ale nie można traktować niewinnego człowieka w ten sposób, jak oni mnie. Kiedy wychodzę z sali głowę mam spuszczoną, bo nie chcę się denerwować ich widokiem, i nie chcę odpowiadać na ich groźby. Groźby padają z ich ust, nie z moich. Znam jednak tę społeczność i nie mam do nich pretensji, bo wiem co przeżywają. Mogliby jednak zachować się trochę bardziej powściągliwie.

cd str. 2

Czesław Fiedorowicz, burmistrz Gubina: od lat współpracujemy z bogatszym Guben, ale nigdy nie czuliśmy się zdominowani przez stronę niemiecką. Wręcz odwrotnie, mam wrażenie, że to my dominujemy, my jesteśmy inicjatorem współpracy.

Krok do rozbioru czy rozwoju?

W Europie istnieje ponad 30 euroregionów. Różnią się one bardzo między sobą. O powstałym niedawno polsko-czesko-niemieckim Euroregionie "Nysa" niewiele słychać, bo też — jak się dowiadujemy z nieoficjalnych źródeł — na razie na kwitnącą współpracę nie ma tam pieniędzy. Przykładem naturalnej spójności działań, spójności kultury i tradycji, jest natomiast Euroregion niemiecko-francusko-szwajcarski. Za odpowiednik tej rzeczywistości, dającej duże szanse rozwoju, wspólnoty regionalnej można by uznać Euroregion Karpaci. Ale powołanie tego właśnie regionu wywołało burzę w polskim Sejmie.

„W Europie działa kilkadziesiąt euroregionów. Działalność podejmowana w ich ramach jest zgodna z prawem poszczególnych państw. W naszym nie

narusza kompetencji, suwerenności i całości terytorialnej państwa” — to tłumaczenie ministra spraw zagranicznych nie spotkało się ze zrozumieniem u wielu posłów. Poseł Jan Łopuszański określił poczynania w tym kierunku jako „ideę rozbioru Polski”. Ministrowi Skubiszewskiemu wykrzyczał w Sejmie: „Ja wiem, że są ciemne siły, które mają plan demontażu granic Polski, ale dlaczego pan w tym uczestniczy, na łotach boską?”

Idea tworzenia euroregionów najbardziej gorąco tkwią w obszarach przygranicznych. Być może w niedalekiej przyszłości burze podobne "karpackiej" dotkną i innych obszarów. Co o euroregionach mówi się w naszych województwach?

Piszemy o tym w redakcyjnej sondzie na str. 3.

(eska)

GAZETA NOWA
i
GŁOS WIELKOPOLSKI

to połączona reklama
w 8 województwach

- zielonogórskie
- gorzowskie
- legnickie
- poznańskie
- pilskie
- kaliskie
- leszczyńskie
- konińskie

▼ Atrakcyjne, promocyjne ceny!
▼ Staranne opracowanie graficzne!
▼ Duża skuteczność!

Zapraszamy do naszych
Biur Ogłoszeń

Pakt o przedsiębiorstwie podpisany

Wczoraj po południu w URM podpisano pakt o przedsiębiorstwie państwowym. Składanie podpisów odbyło się w dwu turach. Najpierw dokument podpisali ministrowie Jacek Kuroń oraz szefowie: "Solidarności" — Marian Krzaklewski i Konfederacji Pracodawców Polskich — Andrzej Machalski. Następnie pakt podpisali przedstawiciele rządu, Konfederacji Pracodawców Polskich, OPZZ i 7 central związkowych ze "stolika OPZZ-owskiego".

Ceremonia podpisania musiała się odbyć w dwu turach ponieważ "Solidarność" nie chciała uisnąć do jednego stołu z OPZZ. Zdaniem min. Kurońa podpisanie dokumentu stanowi "krok w stronę ładu społecznego, opartego na porozumieniach społecznych" i rozpoczyna proces "olbrzymiego przyspieszenia przekształceń strukturalnych".

ag

HUTOWNIA PIWA, WINA I NAPOJÓW

"DELFIN"

Zielona Góra,
ul. Osadnicza 4 (WSOP)
tel. 668-63

przyjmie
PRZEDSTAWICIELSTWO
FIRM DOWOLNEJ BRANŻY
Kontakt telefoniczny
668-63 Zielona Góra

Wicepremier Łączkowski w Zielonej Górze

„Nie zabiegam o popularność”

Bardzo bogaty był program wczorajszego pobytu wicepremiera Pawła Łączkowskiego w Zielonej Górze. Gość spotkał się z wojewodą i kadrą kierowniczą Urzędu Wojewódzkiego, a następnie rozmawiał z prezydium sejmiku samorządowego i działaczami samorządów. Tematem tego drugiego spotkania była m.in. przyszłość służb budżetowych w kontekście reformy administracyjnej.

Wicepremier, będący członkiem Partii Chrześcijańskich Demokratów opowiada się za powrotem do powiatów i następnie reformą administracyjną kraju. Jest jednak zwolennikiem, jak przyznał na konferencji prasowej, pozostawienia 9 — 12, najwyżej 15 województw, tak jak zakładała koncepcja z lat 1989-1990. Tymczasem wiele ośrodków już czyni "podchody", by nosić takie miano miasta wojewódzkiego. "Jeśli zostanie 25 — 30 województw to szkoda wysiłku i pieniędzy na taką reformę" — powiedział P. Łączkowski.

Zapytany o środki na finansowanie przejść granicznych wicepremier poinformował, iż kwota, którą na ten cel przeznaczono w tegorocznym budżecie jest znacznie większa, niż w poprzednich latach. Większość pieniędzy przeznaczy się jednak na modernizację przejść na wschodnich rubieżach, najbardziej zaniedbanych. "Trudno łapać przestępców,

skoro przejścia nie są nawet skomputeryzowane", dodał P. Łączkowski.

Mówił też o potrzebie usprawnienia pracy parlamentu, oświadczył, a na kończącej konferencji prasowej pytanie czy nie przeszkadza mu to, iż jest mało popularny odpowiedział, że nie zabiegał o nią i jej brak wcale mu nie dolega.

(jp)

O spotkaniu Pawła Łączkowskiego z twórcami kultury piszemy na str. 2.



Fot. Marek Woźniak

WIELKA ORKIESTRA

ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ROCK'N'ROLL WASZYCH SERC
dla chorych serc naszych DZIECI

"Gazeta Nowa"
Zielonej Górze

Dla Państwa

Wielkie i ogromne dzięki dla Państwa za włączenie się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Są Państwo szaleni w sercu i pełni radości za zupełną darmość, po prostu czują Państwo Rock'n'rolla i za to mocno Państwa ściskamy. I niech Państwo pozostaną tacy do końca.

No to się ma
Wielki Osiatek

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
Warszawa - Styczeń '93

"Wielkie i ogromne dzięki" Jurka Owsiańskiego przekazujemy tym, którzy razem z nami włączyli się do akcji.

Pierwsze prawdy o Arlegu

cd ze str. 1

Natychmiast zareplikował NSZZ "Solidarność" działający w Arlegu, który zażądał odwołania Rady Nadzorczej twierdząc, że sprawa Karasia ma podtekst polityczny.

Najważniejsze zarzuty Rady Nadzorczej dotyczą pożyczek udzielanych przez Arleg osobom prywatnym i spółkom. Forma ich budzi poważne wątpliwości, chociażby z uwagi na wielkie pole do nadużyć. Pożyczki w założeniu miały służyć rozwojowi przedsiębiorczości, ale otrzymywali je ludzie mało związani z biznesem, na dodatek niechętnie spłacający zadłużenie, co nie przeszkadzało w dawaniu im kolejnych kwot. Najgorszym interesem było poręczenie kredytu spółce Fasing z Katowic. 4,5-miliardowy kredyt równy jest połowie kapitału założycielskiego Arlegu. Za półtoraroczne poręczenie Arleg miał otrzymać 250 milionów — kwotę humorystyczną przy bankowych oprocentowaniach. Okazało się jednak, że dyrektor Karas zasiadał w Radzie Nadzorczej spółki Fasing, stąd preferencje. Zarzutów stawianych Henrykowi Karasiowi jest więcej. Ze społecznej pozycji Arleg nie przysłużył się regionowi w stopniu i wielkości oczekiwanej. Członkowie Rady Nadzorczej uważają jednak, że prawidłowa realizacja wytyczonych zadań, może zmienić ten niekorzystny obraz. W Legnickim mówi się, że sprawa Arlegu i Karasia jest tylko początkiem góry lodowej powiązań niektórych, na szczycie byłych już przedstawicieli władzy.

Mirosław DREWS

Prezydent podpisał ustawę budżetową

Prezydent Lech Wałęsa podpisał wczoraj ustawę budżetową, uchwaloną przez Sejm i aprobowaną przez Senat. "Budżet, zarówno w opinii jego zwolenników jak i przeciwników, uważany jest jako "trudny do realizacji". Wynika to z faktu, że przy jego uchwaleniu chodziło o pogodzenie dwóch przeciwstawnych tendencji, jakimi są: wspieranie procesów rozwoju gospodarki i konieczność ponoszenia coraz większych wydatków na cele socjalne.

(PAP)

Reporter zanotował

Kulą w głowę na urodzinach

Rzepin. W sobotę wieczorem lokator mieszkanca przy ulicy Słubickiej podejmował na przyjęciu urodzinowym trzech znajomych. Około 23.00 do lokalu przyszli dwaj bracia. Groząc użyciem noży zażądali zwrotu rzekomo pożyczonych pieniędzy, po czym przystąpili do bicia. Na początek skopano po głowie i tułowiu jednego z biesiadników. Po chwili jeden z braci sprężynowcem podciął szyję pobitemu. Krewcy goście wzięli się za gospodarza lokalu. Dwukrotnie ugodzili go nożem w ramię i tam, gdzie... kończą się plecy.

W pewnym momencie napastnicy postanowili wyrzucić mężczyznę z podciętą szyją przez okno (II piętro); zrezygnowali, gdyż nie mogli go udźwignąć. Zdemolowali jednak mieszkanie, potłamił ławę i krzesła, zerwali żyrandol. Zastraszeni lokatorzy obiecali napastnikom, że następnego dnia rano dostaną pieniądze. Bracia skłoniło się wyjść. Korzystając z okazji jeden z uczestników urodzinowego spotkania powiadomił policję. Kiedy wrócił, wrócili także napastnicy. Kopniakami otworzyli drzwi i wówczas jeden z nich dostał... inwalidzką kulą w głowę od właściciela mieszkania. Drzwi zabarykadowano. W tym momencie przybyli policjanci, obezwładnili napastników. Karetka pogotowia zabrala do szpitala jednego z uczestników bójki z raną ciętą szyi i obrażeniami głowy oraz jednego z braci z poranną głową od uderzenia kulą. Dwukrotnie ugodzony nożem właściciel mieszkania nie chciał opuszczać domu, został więc oparty na miejscu. Oba bracia aresztowano.

„Zabawa” z nożem

Lubin. Podczas zabawy na jednym z podwórek przy ulicy Reymonta 16-letni Krystian K. rzucił nożem w plecy swojego kolegi 15-letniego Marcina R. Ten został ugodzony tak, że doznał rany ciętej w okolicy łopatki z naruszeniem lewej oplotnicy. Poszkodowany chłopiec został odwieziony do szpitala, a sprawca czynu do Policji Izby Dziecka w Legnicy.

Galowa Gazeta Nowa

W hallu witali goście dziennikarzy Gazy Nowej, jej redaktor naczelny Andrzej Buck oraz prezes Oficyny Wydawniczej "Głos Wielkopolski" Marek Przybylski. Wśród gości twarze znane i nieznane. Bez trudu dało się wyłowić z tłumu na przykład postać Arkadiusza Skrzypaszkę, księdza Konrada Herrmanna, wojewody zielonogórskiego Jarosława Barańczaka. Prezydent Droganowski przyszedł na ostatnią chwilę, a i redaktor naczelny zielonogórskiej rozgłośni Tadeusz Krupa prawie zdążył na czas. Przybył także zyciowy reporter Jerzy Błozko, dyrektor "Turpolu", prokurator wojewódzki Mirosław Karpowicz, redaktor naczelny "Gazety Lubuskiej" Mirosław Rataj i rektor WSP Jerzy Baksalary. WSP reprezentował także prorektor do spraw kształcenia Bogdan Idzikowski. Widziałno postać Zakrzewską i postać Bilińskiego oraz szefową telewizji BB News Alicję Jędrzejczak-Silkę z małżonkiem. Wszyscy "na galowo". Garnitury raczej ciemne, damskie kreacje z jedwabiu w najróżniejszych kolorach i nie tylko z jedwabiu. Białe bluzki, klasyczne kostiumy, staranne fryzury. Jak gala to gala...

Jeszcze przed rozpoczęciem spektaklu "Poczekalnia" w wykonaniu aktorów Teatru Syrena w Warszawie galowi goście raczyli się szampanem — bankiet w restauracji "Teatralna" miał się rozpocząć dopiero po spektaklu. Szef kuchni powiedział nam, że na gości czeka bigos, tatar, kurczak w galarecie, kielbasa na gorąco, ale nie tylko. Także kilkulitrowy kielich tajemniczego pomarańczowego napoju

przygotowanego według receptury gospodarzą "Teatralnej" Krystyny i Grzegorza.

Zanim fajerwerk w postaci tryskającej blaskiem gwiazdистой fontanny przywitał wszystkich zgromadzonych na widowisku Teatru Lubuskiego gości, na scenie pojawili się dwaj dżentelmeni: Arkadiusz Skrzypaszek, mistrz świata w pięcioboju nowoczesnym, który zwrócił się do widza z swojego sentymentu do "Gazety Nowej" oraz zaprzyjaźniony z "Gazetą" dyrektor Teatru Lubuskiego Jan Tomaszewicz. W końcu z kłębów białego dymu wylonili się po chwili "główni sprawcy", wydarzenia Marek Przybylski i Andrzej Buck.

— Nie obiecujemy rewolucji — powiedział szef Oficyny Wydawniczej "Głos Wielkopolski", która to jest od 1 lutego br. wydawcą "Gazety Nowej". — Chcemy wydawać w Zielonej Górze dobrą codzienną gazetę, poprawiać ją i doskonalić. Zamierzamy pokazać, że w tym mieście można z powodzeniem czytać dwa dzienniki.

Galowe wydarzenia na gorąco relacjonowali dziennikarze zielonogórskiej rozgłośni Polskiego Radia Ryszard Malitowski z bordowym mikrofonem w kolorze swojej marynarki i Cezary Galek.

W przerwie odbyło się losowanie upominków. Wygrali wszyscy, którzy kupili bilety na Galę. Wrócili do domów z ufundowanymi przez Dom Wyskokowy "Aleksy" drobiazgami typu narzędzia samochodowe, lalki, miksery, lunety, zegarki i radia.

abr

„Najlepszy poseł” w Zielonej Górze

W Zielonej Górze, z inicjatywy grupy organizacyjnej, w której skład wchodzi Kazimierz Pańtak i Jerzy Trzcinski, powstaje koło miejskie Unii Pracy. Na założycielskie spotkanie, jakie odbyło się wczoraj w Klubie Dziennikarzy "Pod Kaczką", panowie zaprosili reprezentantkę tej centro-lewicowej

partii, posłankę Ziolkowską. Wiesława Ziolkowska wybrana została ostatnio najlepszym posłem obecnej kadencji Sejmu. Ugrupowanie, które reprezentuje liczy — jak mówi sama pani poseł — 7 tysięcy członków, ale też jest partią bardzo młodą, o półrocznym zaledwie stażu, a reprezentują ją takie nazwiska jak m.in. Bujak, Bugaj, Małachowski...



Fot. Albina Fila

Przed spotkaniem założycielskim koła miejskiego UP poprosiliśmy o kilka słów Kazimierza Pańtaka. Zastrzegając się, że jest na razie jedynie sympatykiem Unii Pracy, powiedział on: — Zależało nam na tym, by tę partię zaprezentować na pierwszym spotkaniu w Zielonej Górze. Ktoś z parlamentu, ktoś kto potrafiłby przekazać nie tylko program partii, ale i możliwość konkretnych działań i walki o realizację programu w Sejmie. I udało się nam zaprosić posłankę Ziolkowską. W naszym mieście ja sam zetknąłem się z kilkunastoma sympatykami tej partii, które byłyby zainteresowane wstąpieniem do niej. Dlatego spotkanie podzieliłmy na dwie części: pierwszą — dla wszystkich chętnych do rozmowy z Wiesławą Ziolkowską, i drugą — organizacyjną, dla zdecydowanych wstąpić do koła.

Wiesława Ziolkowska była wczoraj gościem rozgłośni zielonogórskiej Polskiego Radia. W trakcie rozmowy posłanka stwierdziła m.in., że Unia Pracy jest jedyną partią, która mówi głośno i wprost, że członków jej dzieli wprawdzie przeszłość (bo do UP należą i byli członkowie PZPR, jak i członkowie "Solidarności"), ale łączy przyszłość. Unia Pracy zależy na doprowadzeniu do miarę równego rozkładu kosztów zmian, jakie poniesie musi społeczeństwo w trakcie przechodzenia z jednego ustroju w inny. O dekretych rządowych posłanka powiedziała m.in., że idea dekretowania powtarza się zbyt często, panuje magiczna wręcz wiara w dekrety, że za ich pomocą będzie można więcej osiągnąć. A to nieprawda — powiedziała Wiesława Ziolkowska, przekornie dodając, że jedyną drogą, by udowodnić zwiewny mit mocy dekretów, jest... pozwolić na wprowadzenie ich. "Nie ma innej drogi do skompromitowania idei dekretów jak danie możliwości ich wprowadzenia". UP jest więc za tym, by na krótki okres czasu i w wybranych dziedzinach życia rząd mógł te dekryty ogłosić, aczkolwiek partia ta jest przeciwna, by dekretymi objęte zostały: resort zdrowia, szkolnictwo czy system ubezpieczeń społecznych. "W tych obszarach na wprowadzenie dekretów nigdy się nie zgodzimy".

Na pytania radiosłuchaczy pani poseł odpowiadała nieco dłużej niż przewidzieli to pierwotnie realizatorzy programu, a to z uwagi na bardzo dużą liczbę telefonów. (eska)

Uniwersytet Dziadowski?

Były również momenty humorystyczne, podobne do uwypuklonego w tytule, podczas popołudniowego spotkania wicepremiera Łączkowskiego z pracownikami nauki obu zielonogórskich uczelni i dyrektorami placówek kulturalnych podlegających województwu. Spotkanie zaplanowane na półtorę godzinę przeciągnęło się do dwóch, bowiem temat, który je zdominował wywołał żywą, nie wolną od kontrowersji, dyskusję. Po krótkim exposé premiera, podczas którego okazało się, że jest wcale nieźle zorientowany w specyfice miejscowego klimatu naukowo-dydaktycznego rozpoczęła się debata o przyszłości zielonogórskiego szkolnictwa wyższego. Okazało się, że powstanie uniwersytetu w Zielonej Górze jest przyszłością dużo bliższą niż się niedawno wydawało nie tylko dociekliwym dziennikarom. Profesorowie obu uczelni Alma Mater wyrazili wobec wicepremiera zdecydowaną wolę połączenia sił i stworzenia prężnego organizmu pod jednym szyldem. Spór, jaki się zarysował dotyczył jedynie "tempa prac zjednoczeniowych" i nazwy przyszłego uniwersytetu. Obok lubuskiego i zielonogórskiego padła, trochę chyba żartobliwie

i propozycja dziadowskiego, oczywiście od Dziadoszan, a nie od dziadów. Obecni na spotkaniu dyrektorzy placówek kulturalnych zgłosili pełną gotowość uczestniczenia w przygotowaniu pejzażu dla przyszłego uniwersytetu, nie bez racji twierdząc, że nauka może liczyć na pełne wsparcie kultury, wszak interes jest wspólny, po prostu — zielonogórski. Stwierdzono, że tylko uzupełniające się przedsięwzięcia mogą dobrze rokować na przyszłość.

Podsumowując dyskusję wicepremier zauważył i uznał to za ostateczną decyzję bardzo sprzyjającą przyszłości Zielonej Góry, że ten ośrodek leżący między Szczecinem a Wrocławiem, na pewno będący stolicą województwa, również w koncepcji nowego administracyjnego podziału kraju, ma tę przewagę nad innymi o podobnych miu znacznikach demograficzno-społecznych, iż charakteryzuje się "wewnętrznym spokojem", a nie politycznym rozgardiaszem. To jest duża atut naszego miasta i regionu — powiedział na zakończenie. Podobnie dobiegł myśli był pełniący obowiązki gospodarza wojewoda Barańczak.

(zet)

Rosjanie walczą po stronie bośniackich Serbów

Około 200 Rosjan walczy po stronie bośniackich Serbów z siłami mużmańskimi w Bośni i Hercegowinie — podała w niedzielę telewizja Wspólnoty Niepodległych Państw. Poinformowała, że prywatne firmy w Rosji organizują rekrutację mężczyzn i wysyłają ich na front. "Według naszych informacji, około 200 Rosjan znajduje się w siłach zbrojnych Serbów bośniackich" — podała telewizja WNP. (PAP)

Oskarżeni liczą na sprawiedliwość

cd ze str. 1

Oczekuje, że otrzymam taki wyrok, na jaki zasługuję. Ten samochód nie jest jednak wart tego, że od półtora roku siedzę w areszcie. Za to można dostać grzywnę, czy jakiś wyrok w zawieszeniu, ale powinienem nie długo wyjść na wolność. Na pewno nie będę się ukrywał. Gdybym miał coś wspólnego z zabójstwem, to moja powinnością byłoby pojechać do rodziny zamordowanych. Ale ja z tym nie mam nic wspólnego. Jeśli zechcę, w każdej chwili będę mógł do mnie przyjechać. Ja nie mam powodów, aby się ukrywać. Miałem drogę otwartą, mogłem wyjechać kiedy tylko bym chciał. Paszport leżał w domu, stał jeden samochód i drugi. Mogłem sprzedać dom i wyjechać z rodziną za granicę.

W areszcie przebywałem od 10 września 1991 roku. Najbardziej brakuje mi rodziny, żony i dzieci. Lepszy jest suchy chleb, aby być tylko bliżej rodziny i dzieci".

Jacek D. — „Jestem nastawiony pokojowo”

"Maturę zdałem ze średnią 4,35. Jestem dobry z historii, z języka polskiego — jestem humanistą. Próbowalem podjąć studia na Akademii Rolniczej w Poznaniu, ale się nie dostałem, więc zostałem żołnierzem zawodowym. W szkole podoficerskiej w Chełmie i Pile otrzymałem brązową i srebrną "Odznakę Wzorowego Kadeta", "Złotą Odznakę Sprawności Fizycznej". Byłem pomocnikiem dowódcy plutonu. Z wojska wydeklamuję ze względu na charakteropię — nie jest to jakaś choroba psychiczna, tylko po prostu mam trudny charakter. Mam przyznawaną rentę wojskową.

W Inowrocławiu zajmowałem się handlem. Każdy chce trochę pieniędzy zarobić, milion złotych renty to jest nie. Handlowałem na bazarze, legalnym towarem, nigdy nie byłem karany. Raz byłem podejrzanym, ale podejrzanym przecież może być każdy — czy pan Gawronik, czy nawet pan.

Srodowisko cygańskie znam bardzo dobrze, mam wśród Cyganów przyjaciół. Zawsze uważałem ich za ludzi na pozio-

mie, kulturalnych, czysto ubranych. Reprezentowali coś sobą, wiedzieli co jest na czasie, na przykład w muzyce, chociaż może nie interesują się literaturą, jak ja. Dopiero na sali sądowej spotkałem takich ludzi, którzy wydają jakieś wyroki — nie wiadomo skąd, na jakiej podstawie i dlaczego. Ci ludzie muszą pamiętać, że kij ma dwa końce. Co oni wyprawiają, czego ode mnie chcą?!

Poza tym jak można dezinformować społeczeństwo, jak niektóre gazety! Policjant, pan komisarz Tokarczuk, ogłasza w programie "997", że ma zatrzymanych "trzech sprawców zabójstwa", podczas gdy my dwaj byliśmy tylko podejrzanymi, a trzeci — Hieronim Drag — od 20 dni przebywał na wolności, zwolniony przez prokuratora z braku dowodów winy. W gazecie w Inowrocławiu napisali, że byłem komandosem. Słgł mnie trafia, za przeproszeniem — ja byłem w służbie czołgowo-samochoodowej, a to jest zupełnie z innej bajki, która napisała kłamstwa, spotkam się w sądzie. Omawiałem już tę sprawę z obrońcą, tylko ja po prostu muszę być na wolności. A jestem pewny, że będę niewinny.

Po aresztowaniu skierowałem do różnych osób i instytucji około pięćdziesięciu pism. Znikąd nie otrzymałem odpowiedzi. Nie ulega wątpliwości, że część świadków jest "ustawionych", składają fałszywe zeznania. Jestem w stu procentach pewny, że sąd widzi znowu świadków, i że nie ma podstaw do skazania, że ta sprawa powinna być umorzona, albo śledztwo prowadzone dalej. Mogę odpowiadać tylko za nieświadome pasterstwo. W Inowrocławiu jestem trochę znany, znam wielu ludzi — wcale nie jakieś mity, tylko ludzi interesu. Czy sprzedawałbym złoto wiedząc, że pochodzi z przestępstwa? Znam z dziesięciu złotników, z którymi płem wódkę, ciach — ciach i tego towaru nie ma. Po prostu nie wiedziałem, że to złoto pochodzi z takiego rabunku.

I co tu można mówić o "dorobku rodziny"? Huczoków? Można mówić o dorobku mojej rodziny, bo moja rodzina miała w Świeborzu duży majątek ziemski, tylko komuniści to zabrali. Mój dziadek był przyjacielem Kasprzowicza i Przybyszewskiego.

Dyrektor FIATA-a aresztowany

Wczoraj rano aresztowani zostali i przewiezieni do więzienia San Vittore w Mediolanie dyrektor finansowy FIATA-a, Francesco Paolo Mattioli i dyrektor generalny towarzystwa ubezpieczeniowego "Toro Assicurazioni" Antonio Mosconi. Sędzia śledczy sformułował zarzut, iż Mattioli i Mosconi podjęli decyzję wpłacenia wysokich łapówek w celu uzyskania dla koncernu FIATA-a kontraktów na udział w budowie metra mediolańskiego oraz na roboty drogowe i kolejowe w obrębie masta. (PAP)

Albo z tym oplakiem, który przesłałem rodzinie ofiar na Boże Narodzenie. Chodzę na msze, zaprzyjaźniłem się z księdzem i zapytałem go, czy wypada zrobić taki gest. Ksiądz mówi, że skoro nie czuję do nich urazy, a oni czują, to przecież Bóg nakazał się jednocyć. Więc wysłałem to przez księdza.

Jako dowód w sprawie uznaje się badanie na "wykrywaczku kłamstw" — które rzekomo wykazało, że jestem emocjonalnie związany z niektórymi pytaniami. Tego psychopale z celi Szymona, który zabił trzech ludzi (Krystof W., młodym mordercą z Gubina — przyp. red.) podłączyli do tego urządzenia — i nie nie wykazało. Takie badania to można podrzeć i iść do kibla. Półtora miesiąca codziennie mnie dręczyli, bez ciepłego obiadu, wozili na przesłuchania. Przyjechała moja narzeczona, to pokazała mi przez okno: "zegnaj coś na Szymona G., to będziesz miał widzenie". Namawiali "zegnaj tak, to wyjdiesz; ty jesteś Polak, my jesteśmy Polacy, niech Cyganie między sobą się zabijają". Policjanci terroryzowali nas odbezpieczoną bronią, tym że sprawdzają rodzinę zamordowanych.

Jestem zareczony z dziewczyną siedem lat młodszą. I nigdy mnie nie opuściła, ani jej rodzina, ani moja. Wszyscy mi wierzą i ufają, bo wiedzą po prostu, jaki jestem. Jestem tutaj 17 miesięcy, moja narzeczona poroniła dziecko, nerwy mi puszczają tak, że w głowie się nie mieści, ale gdzie ja bym komuś ubliżał... Nigdy nie rozwiązywałem problemów siłą. Jestem nastawiony pokojowo".

Mirosław KULEBA

EXPRESS

● CAŁODOBOWA Agencja Towarzyska "Nicol Exclusiv" poleca swoje usługi. Zadzwoń a spełnią się wszystkie twoje marzenia. Z. Góra, tel. 55-95 (01-31480)

CAŁODOBOWA Agencja Towarzyska "Nicol Exclusiv" poleca towarzystwo młodych, zgrabnych, atrakcyjnych pań i panów. Z. Góra, tel. 55-95. Zatrudnimy panie 18-30 lat. (01-31479)

● SZWAJCARSKO—AUSTRIACKA firma "Zepter" poszukuje współpracowników. Wysokie zarobki, najdoskonalszy system sprzedaży. Idealne warunki pracy, preferowane osoby 20-45 lat z telefonem i samochodem. Spotkanie informacyjne 24 lutego, godz. 16.00 w Głogowie, hotel "Kasztelański" (sala bankietowa). (01-31476)

NOTOWANIA

GŁOGÓW KANTOR IMBIS	
USD 16.100	DEM 9.800
16.200	9.850
GÓRZÓW KANTOR UL. STRZELECKA	
USD 16.070	DEM 9.790
16.150	9.820
ZIELONA GÓRA KANTOR DOLMAR	
USD 16.150	DEM 9.800
16.250	9.840

REDAKTOR DEPEZOWY
Andrzej Grzybowski

Audi na bis

Zielona Góra. Wczorajszy dzień przyniósł dwa meldunki o skradzionych samochodach. W obu wypadkach były to audi. Pierwsze auto, audi 100, kolor srebrny metalik, rocznik 1991, nr rej. GWB 9083, skradziono z ul. Monte Cassino w nocy z 21 na 22 lutego. Drugie audi to rocznik 1989, na niemieckich numerach rejestracyjnych: MS-ED-697; właściciel oszacował straty na 200 mln zł.

Straż broniła od sopli

Zielona Góra. Wczorajszy dyżur strażaków przyniósł nieco nietypowe, jak się laikom wydaje, zajęcie dla straży pożarnej. O godzinie 12.00 pojawili się oni przed budynkiem Banku Gospodarki Żywnościowej, by... ściągnąć z dachu sope lodowe, zagrażające przechodniom.

Nadal tylko na Zachód

Straż graniczna województwa zielonogórskiego znów wychwytywała amatorów nielegalnego przejścia przez granicę. Wczoraj w okolicach Żytowiana zatrzymano 27-osobową grupę Bułgarów, w której znajdowało się 8 dzieci. W okolicach Gubina usiłowała pokonać 5-cztery Rumuni. Zatrzymano też dwóch obywateli Rosji, którzy co nie jest dla straży granicznej nowością — mieli już w swoich paszportach wbite wizy administracyjne z datą... 21 lutego 1993 roku. Nik, (kaja), (eska)

Wszystkim, których śmierć naszego kochanego Meża, Ojca i Dziadka

ś.p. Tadeusza Kosmatka

napelniła smukiem, oraz wszystkim którzy towarzyszyli w jego ostatniej drodze serdeczne podziękowanie składają

żona z dziećmi i wnukami.

Dnia 20 lutego 1993 roku zmarł mój ukochany Mąż, Teść, Dziadek

ś.p. Miłosz Roszkowski

Pogrzeb odbędzie się 24 lutego 1993r. o godzinie 12.45 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze żona z rodziną.

Autokar zostanie podstawiony o godz. 11.30 na ul. Wypoczynek (parking).

Kolporter „falszywek” pod kluczem

Trefny szmal

Do Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie pierwszy sygnał dotarł w postaci służbowego telegramu w piątek, 12 bm., a dotyczył zdarzenia z dnia poprzedniego, które miało miejsce na bazarze w Ślubicach. Pewien mężczyzna, zakupujący na tytoniowym straganie karton „Golden American” zapłacił stumarkówką, która wydawała się sprzedawcy mocno podejrzana. Nabywcy papierosów zatrzymali panowie z „Baherasa” i przekazali w ręce ślubickiej policji. Zatrzymanym obywatelom — nazwijmy go panem Darkiem — okazał się mieszkaniec Polski centralnej, przybyły na ślubickie targowisko, jak utrzymywał, w celu dokonania zakupów i odwiedzin kolegi, wszelako nieznanego z imienia i nazwiska. Po osobistym przeszukiwaniu okazało się, że posiada on jeszcze 200 DM — naturalnie „trefnych”.

Bilet bankowy emitowany przez Bundesbank posiada dwuliterowy znak serii, następnie siedmiocyfrową grupę, pojedynczą literę, a na końcu pojedynczą cyfrę, oznaczającą numer emisyjny. Banknoty znalezione przy podejrzanym posiadają identyczne sygnatury! Mogły jednak budzić zaufanie przeciętnego sprzedawcy lub nabywcy, ponieważ wszystkie posiadały znak wodny, aluminiową nitkę na powierzchni banknotu, odpowiednie barwy, ich intensywność... Były podobne z dużą znajomością fachu.

Dla zapobieżenia dalszemu kolportażowi falszowanych walorów, przez bazarowy radiowęzeł zostaje podany komunikat o pojawieniu się „lipnych” marek. Zgłaszają się kolejne osoby, dostarczając dalszych 500 DM, które okazują się podobne, co potwierdza miejscowy kantor wymiany. Wszystkie zakwestionowane banknoty posiadają identyczną serię i numerację, co ujawniono uprzednio przy przedsiębiorczym panu Darku. Okazuje się „bardzo szybko, że poczynił on zakupy w sześciu różnych punktach, płacąc za każdym razem stumarkówką — a to za papierosy, a to za kasety magnetofonowe. Resztę otrzymywał naturalnie już w autentycznych walorach. Tłumaczy się, że posiadane marki nabył w kantorze poznańskim. Ma nawet potwierdzenie zakupu na kwotę 250 DM. Służyło mu ono do przekonywania co podejrliwych hand-

larzy i rozwiewania ich wątpliwości, co do autentyczności waluty. Ślubicka prokuratura natychmiast zleca śledztwo, które od tej chwili prowadzi kom. Jerzy Rej z KWP w Gorzowie. Sposób egzekucji dochodzonego policjanta nie uchodzi pewne drobne, a jednak podejrzanego szczegółowo w wyglądzie dowodu osobistego podejrzanego. Jeszcze tego samego dnia po południu okazuje się, że zatrzymany kolporter „lipnej” waluty wcale nie jest tym, za kogo się podaje, a rzeczywisty właściciel dowodu siedzi w domu w jednej z podwarszawskich miejscowości i przykłada się do dzieł. Potwierdza fakt wcześniejszej utraty swego dowodu i innych dokumentów w wyniku kradzieży. Pan Darek zamienił jedynie fotografię (zresztą bardzo udatnie). Aktualnie jest już tymczasowo aresztowany przez prokuratora.

„Kto podrabia lub przerabia polski lub obcy pieniądź (...) albo z pieniądza (...) usuwa oznakę umorzenia — podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karze 25 lat pozbawienia wolności. Kto pieniądź lub dokument określony w par. 1. puszcza w obieg albo go w tym celu przyjmuje, przekazuje lub przewozi, przenosi lub przesyła albo pomaga w jego zbyciu lub ukryciu — podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Art. 227 par. 1 i 2 kodeksu karnego

— Odradzam pokątnych transakcji walutowych, w scenarii targowiska czy bazaru, czemu zawsze towarzyszy atmosfera pewnej nerwowości — mówi kom. Jerzy Rej. — Zakupu dewiz należy dokonywać zawsze w bankach i kantorach wymiany. Jedynie wówczas mamy pełną gwarancję otrzymania autentycznych banknotów. Współczesna technika kserograficzna i nowoczesne laserowe środki kopiujące potrafią prawie wszystko i osoby mające sporadyczny kontakt z obcymi walorami łatwo mogą paść ofiarą oszustwa.

Ludzie, którzy wielokrotnie sami stwierdzili fakt nabycia falszowanych banknotów, z reguły nie zgłaszają tego organom ścigania, świadomi obligatoryjnego przepadku „falszywek”. Często też usiłują puścić nominal dalej w obieg, co jest ewidentnym przestępstwem.

— Ujawniliśmy kilka przypad-

ków wręczania falszowanych marek Polakom, zatrudnionym w Niemczech „na czarno” — relacjonuje kom. Rej. — Fakt, że zostali perfidnie oszukani, docierał do nich dopiero przy próbie wymiany dewiz na złotówki w ślubickich kantorach. Spektakularnym przypadkiem było oszustwo dokonane przez przybysza zza wschodniej granicy, który na ofiarę wybrał sobie dwóch obywateli niemieckich, pragnących sprzedać samochód marki Opel. Rosjanin obejrzał wóz, wyraził zainteresowanie transakcją, po czym bez targów uiszczył żadaną sumę i... odjechał.

Uradownicy Niemcy dłuższy czas krążyli taksówką po Ślubicach w poszukiwaniu najlepiej płacącego kantoru, dopóki w jednym z nich prawda nie wyszła na jaw. W podobny sposób oszukano obywatela niemieckiego dokonującego zakupów na bazarze. Skoro na „falszywkę” dają się nabrać rodowici Niemcy, tym bardziej „numer” ten jest możliwy w transakcji z Polakami. Jak łatwy jest on do przeprowadzenia przekonali się również dwie mieszkanki woj. legnickiego. Postanowiły zarobić jednorazowo większe pieniądze — szmuglując przez granicę większą ilość papierosów. Udało się to nadspodziewanie łatwo i 50 kartonów „Golden American” zaofiarowały w Berlinie śniadoskórnym dzentelmenom. Ci nader skwapliwie zakupili całą partię towaru, płacąc polskim „turystrkom” godziwą cenę. Srogi zawód czekał je dopiero w ślubickim kantorze, gdzie okazało się, że „marki” to makulatura.

Kolorowe banknoty, rozrzucone na biurku kom. Reja tworzą pokazny stosik. Gdyby były prawdziwe, wystarczyłoby tego na przyczepę samochodu. Są jednak jedynie dowodem rzeczowym w prowadzonym śledztwie i świadectwem ludzkiej naiwności, a nierzadko — zachłanności. Taki jest zawsze miraż iluzorycznych, „wyjątkowych” okazji. Chytrzy dwa razy traci...

Andrzej BANASIK

Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie prosi osoby posiadające nabyte w ciągu ostatnich miesięcy banknoty o nominalach 100 DM o kontakt telefoniczny pod gorzowski numer: 70-572, 70-599, 70-628 lub też osobiście do KWP, ul. Kwiatowa 10 pok. 1, albo z najbliższą terenową jednostką policji.

Chodzi także o wiedzę, o operatywność, o kulturę i intelekt. Duże pieniądze można pozyskać w inny sposób. Utworzenie struktur euroregionu otwiera furtkę do Brukseli, daje szansę na pozyskanie wcale niezłych środków finansowych nie z budżetu państwa, nie z Warszawy.

Maria Kozłowska, nauczycielka, Lubin: Tworzenie struktur regionalnych złożonych z obszarów kilku krajów uważam za zdradę interesów krajowych. Idziemy w coraz większe zależności i podporządkowania. W zestawieniu w ekspansji ościennych państw jesteśmy najslabsi, więc narzucone nam zostaną obce interesy.

Andrzej W., funkcjonariusz policji, Gorzów: Ograniczenie suwerenności nie wchodzi w rachubę. Co się tyczy ewentualnego wzrostu przestępczości międzynarodowej, to ona dawno „nie znalazła już granic ni kordonów”.

Marek W., bezrobotny technik ekonomista z Gorzowa: To szansa na zatrzymanie recesji gospodarczej i pobudzenie koniunktury. Na pewno jest to też jakieś wyjście, jeśli chodzi o złagodzenie zjawiska bezrobocia.

Czesław Fiedorowicz, burmistrz Gubina: Euroregiony funkcjonują w Europie od lat i nigdzie nie doszło do zaboru obcego terytorium, wręcz odwrotnie, udało się na tych obszarach coś osiągnąć. Euroregiony na pograniczu dwóch ustrojów nie są tym samym co EWG, oczywiście. Ale jeśli mamy się integrować z Europą, to dlaczego nie spróbować integracji na małych obszarach? Oczywiście, nie jesteśmy w stanie dogonić zachodu, ale to nie znaczy, że mamy się od niego izolować. Rzecz polega na właściwym domówieniu się, stworzeniu wspólnej rzeczowej reprezentacji potrzeb i możliwości. Gubin od lat współpracuje z bogatym Gubenem, ale musimy powiedzieć, że nigdy nie czuliśmy się zdominowani przez stronę niemiecką. Odwrotnie, mam wrażenie, że to my dominujemy, my jesteśmy inicjatorami wielu tematów współpracy.

Jan, cinkciarz z Gorzowa: Euroregion? Powinni skorzystać na tym przede wszystkim mieszkańcy terenów przygranicznych. Państwo bogaci się wtedy, kiedy bogaci się jego obywatele, nie?

Zebrała Jolanta SADOWSKA przy współpracy Nik, Mid. i aba

Wciąż to samo KGB

Aleksander CZEREPANOW z Moskwy

W ubiegły piątek i sobotę w Centrum parlamentarnym Rady Najwyższej Rosji miała miejsce konferencja międzynarodowa na temat „KGB wczoraj, dziś, jutro”.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego konferencji S. Grigorjan poskarżył się dziennikarzom, że gdyby ta impreza odbyła się dziesięć lat temu, to historia Rosji mogłaby pójść w innym kierunku. Oświadczył też, że niektórzy byli członkowie funkcjonariusze KGB nie mogli wziąć udziału w konferencji, nie bez „pomocy” obecnego Ministerstwa Bezpieczeństwa.

O „wczorajszej” roli organów bezpieczeństwa dużo mówili S. Kowalio, G. Altunia, W. Oskocki — ludzie kultury, wobec których szczególnie skutecznie działał ten resort. Deputowana rosyjska G. Starowojtowa jednoznacznie oceniła tę organizację jako przestępstwo, bo KGB rozwinęła masowy terror przeciwko własnemu narodowi.

Jednocześnie wszyscy oni musieli z goryczą skonstatować, że dzisiejsze Ministerstwo Bezpieczeństwa prawie w niczym nie zmieniło się w porównaniu z „resortem twardego Feliksa”. Skład ilościowy resortu pozostał prawie taki sam, jak w byłym ZSRR. Według ocen eks-generała KGB O. Kalugi-

na, w organach bezpieczeństwa pracuje dziś ok. 140 tysięcy osób, natomiast w FBJ Stanów Zjednoczonych tylko 20 tysięcy. Najgorsze jest jednak to, że utrzymała się dawna istota MB; co więcej, wśród funkcjonariuszy jest wielu upartych przeciwników reform w Rosji.

Jak podkreślił Kaługin, rozdmuchana przez niektóre pseudopatriotyczne wydawnictwa kampania na rzecz „zdemaskowania” tak zwanych agentów wpływowych, jest inspirowana przez Ministerstwo Bezpieczeństwa. Według danych, którymi dysponuje eks-generał, jednego z autorów prokomunistycznego dziennika „Sowietskaja Rosja”, deputowanego ludowego S. Baburina, zaopatrzone w odpowiednie materiały akurat w tym ministerstwie. Nic dziwnego w tym nie ma — oświadczył dalej Kaługin — bo deputowany Baburin jest agentem omskiego urzędu MB jeszcze z lat 80. Został on specjalnie wprowadzony przez byłego szefa KGB Kriuczukowa do „ruchu demokratycznego, aby rozsadzić go od wewnątrz”; ma pseudonim „Mikolaj”.

Żadnego dementi ze strony deputowanego na razie nie ma. Jeżeli więc jest to prawda, znaczy to, że „skrzydła służb specjalnych w Rosji” nadal obejmują jej obywateli.

Niebawem w Teatrze Lubuskim

W zielonogórskim teatrze trwają próby „Konika garbuska” Piotra Jerszowa w reżyserii i scenografii Aleksandra Maksymiaka z muzyką Bogusława Klimsy. Będzie to przedstawienie lalkowe. Uroczy, życzliwy i spieszący wszystkim z pomocą malutki Konik garbuszek stanie się na pewno ulubieńcem najmłodszej widowni.

Natomiast dla dorosłych widzów w dwusetną rocznicę autora teatru przygotowuje „Damy i huzary” Aleksandra Fredry. Sztukę reżyseruje Wojciech Pokora, scenografią zajął Józef Napiórkowski, muzyką Jerzy Bechyně, a choreografią Anna Maciejak. Premiera — 7 marca. (rik)



Fot. Waldemar Szmidt

Czy Kuba pomoże Jacksonowi?

Kuba zaproponowała w niedziele, że przeprowadzi kurację dolegliwości skórnej, na którą skarży się Michael Jackson. „Z całą pewnością możemy pomóc wielkiemu muzykowi” — zapewnił Carlos Miyares Cao, szef ośrodka leczącego bielactwo nabyte, powodujące stopniową utratę barwnika skóry.

34-letni Jackson oświadczył w telewizji amerykańskiej, że od 10 lat cierpi na dolegliwość, która powoduje utratę barwnika skóry. Choć muzyk nie podał nazwy choroby, zdaniem lekarzy może chodzić o bielactwo nabyte, na które cierpi ponad 40 mln osób na całym świecie.

Miyares Cao oznajmił, że w jego ośrodku leczono na wspomnianą chorobę w ciągu ostatnich 17 lat kilka tysięcy pacjentów, a kuracja okazała się skuteczna w 80% przypadków.

(PAP)

BB News wyjaśnia

Pragniemy wyjaśnić, że emisja nieaktualnego materiału filmowego pn. „Tydzień w regionie” w ósmym roku Telewizji Poznańskiej w dniu 19 lutego spowodowana była niedopatrzeniem ze strony pracowników Telewizji Poznań. Kasetę dostarczona do Poznania przez nas zawierała aktualne informacje z regionu.

Redaktor naczelny Telewizji Poznań, Jerzy Nowacki, wyjaśnił zaistniałą pomyłkę po godzinie 20.00 i w tym czasie został wyemitowany program aktualny. Przekazujemy w imieniu Telewizji Poznań wszystkich widzów.

Przepraszamy

We wczorajszej publikacji pt. „Dęby, dęby i po dębach” błędnie podaliśmy nazwisko burmistrza Przemkowa. Prawidłowo powinno ono brzmieć Mieczysław Błazków. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.



Sport w opałach

Ubywa klubom sportowym sponсорów, nadciąga kryzys. Piotr Gajdziński i Andrzej Person w tygodniku „Wprost” (nr 8) publikują tekst pt. „Sponsor na spalonym”, sygnalizując: „utrzymanie pierwszoligowego zespołu piłkarskiego pochłonie w tym roku 10-15 miliardów zł, żużlowego 6-7 mld. Ile klubów nie utrzyma się na rynku i zbankrutuje?” Następnie autorzy podają liczne przykłady klubów, które straciły sponsorów: „Wcześniej — w ramach restrukturyzacji Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie — sponsora stracił pierwszoligowy zespół piłkarski „Zagłębie” Lubin, a cały majątek: stadion, kilka sekcji, giełda samochodowa oraz studio telewizyjne, przeszedł we władanie Stowarzyszenia Zagłębie. Zobowiązania finansowe sięgają 2 mld zł.”

Współczuję, ale nie widzę sposobu ratowania naszego sportu.

Po mięso do lasu

O nasilonych rozmiarach leśnego klusownictwa pisze Andrzej Włodarczak w „Nowych Skandalach” (nr 8), konstatując m.in.: „Klusownicy z terenów zachodniej Polski najczęściej zastawiają wyniki na sarny i dziki, rzadziej na jelenie. Takie pułapki są bardzo groźne również dla spacerujących po lesie ludzi. Przekonał się o tym niedawno pewien żołnierz pod Międzyrzeczem, gdy nagle wysoko zawisł nad ziemią na naciągającej brozicy. Gdyby nie koleczy, nie wiadomo jak długo męczyłby się i czy przeżyłby tę przygodę z wynikiem”.

Nie ukrywam, że obce i niechętne są dla mnie wycyny naszych myśliwych, ale klusownictwo napawa prawdziwym oburzeniem!

Gwałt i morderstwo

W tym samym numerze „Nowych Skandali” Krzysztof Grodzki publikuje tekst pt. „15-latek zgwałcił i zamordował 9-letnią dziewczynę”. Oto co pisze autor ha wstępnie reportażu: „Na początku grudnia kilkunastotysięcznym Sułchowem wstrząsnęła okrutna zbrodnia. Zgwałcono a potem zamordowano 9-letnią dziewczynkę. Zabójcą okazał się 15-letni chłopak. I zabójca, i ofiara chodzili do tej samej szkoły podstawowej. Wcześniej nie znali się nawet z widzenia. Dzieliła ich zbyt duża różnica wieku...”

Autor rekonstruuje wydarzenia i zadaje pytanie: Dlaczego zabił? No, właśnie. Dlaczego?

Kuroniove podrutki

Do tytuł świetnego reportażu Doroty Frątczak w „Ziemi Gorzowskiej” (nr 6), tak oto się rozpoczynające: „Jest już ciemno, kiedy w w mroźne popołudnie 27 stycznia w korytarzu USC w Międzybórz zbierają się ludzie reprezentujący najsłabsze środowiska miejscowej społeczności. Przeważają kobiety — młode absolwentki, młode matki, średnie pokolenie aż po babcię z wnuczkami, są i mężczyźni, od młodych i zdrowych, po starszych i schorowanych. Razem ponad 40 bezrobotnych, którzy zebrał się, by zawiązać jakąś organizację, która reprezentowałaby ich interesy wobec władz. Poszeptują między sobą, że mało osób wiedziało o tym spotkaniu i dlatego wielu zainteresowanych nie ma”.

Smutne życie, beznadzi ale nie poddający się ciężkiemu losowi ludzie — oto porywający fragment polski prowincjonalnej...

Honor Konfederacji

Piotr Gajdziński w tygodniku „NIE” (nr 7) pod takim tytułem publikuje tekst na temat potyczek personalnych w zielonogórskiej Konfederacji Polski Niepodległej. A rzecz dotyczy konfliktu między posłanką Iwoną Bożoną Zakrzewską a działaczami KPN — Zygmuntem Zychem i Andrzejem Suchockim. Głównym powodem sporu, który zakończył się wystąpieniem obu panów z KPN, był ujawniony fakt, iż p. Zakrzewska należała do PZPR jeszcze w 1984 roku. „Zakrzewska nie widzi powodów, aby rezygnować z członkostwa w KPN, a tym bardziej z mandatu — pisze autor. — (...) Słyszała oczywiście określenie Moczułskiego o płatnych zdradach i pacholach Rosji. Ona jednak ani nie czuje się pacholicą, ani obrażoną przez Moczułskiego. W PZPR była, lecz niczego złego nie zrobiła”.

A ja dodam, że posłanka cieszy się społecznym zaufaniem i popularnością w lokalnym środowisku. (Luk.)

Redakcyjna sonda o euroregionach

Krok do rozbioru czy rozwoju?

Ryszard Bodziacki, burmistrz Ślubic: Tworzenie euroregionów to pierwszy etap do rozkręcenia się przygranicznych inicjatyw gospodarczych, kulturalnych, środowiskowych. Dobrze, że obszary przygraniczne stają się terenami gromadzenia się biznesu, przedsiębiorczości, nauki. One zaczynają ten ruch, który powinien potem dotrzeć do głab kraju. Bzdurne są zarzuty głosów, że euroregiony to krok ku rozbirowi Polski! Mam wrażenie, że posłowie, szczególnie ci z ZChN chcieliby jak najdłużej utrzymać centralne zarządzanie. Przecież granic euroregionów nikt nie będzie wytyczał z dokładnością geodety. Granice te są symboliczne, wytyczają jakby dziedzińcy życia najbardziej rozwinięte.

Janusz Walkowiak, górnik, Lubin: Debatę Sejmu o euroregionach oburzyła mnie. Integracja gospodarcza nie służy interesom Polski. Polskie masło i polskie maliny pójdą do rowu, bo interesy euroregionu są inne niż interesy samej Polski. Wejście Polski do euroregionów, to zniewolenienie gospodarki kraju i odebranie mu samodzielności politycznej. Nie jesteśmy przygotowani do wejścia w układy z kolosami gospodarczymi. Nie możemy pozwolić na to aby narzucono nam warunki gry.

Olgierd Miadzielec, naczelny dyrektor Okręgu Dróg Publicznych w Zielonej Górze: Euroregion to przecież jedynie porozumienie przygranicznych obszarów, a państwa nadal pozostają państwami. Państwowości nic nie zagrazi, jeśli będzie dobre współdziałanie przygraniczne, działanie zsynchronizowane, wspólne przedsięwzięcia dla dobra mieszkańców tych terenów. Dajmy do Europy, a więc i do tego, że granice nasze będą tak postrzegane jak przez wszystkie państwa „Dwunastki”.

Jan Piotrowski, pracownik kultury, Lubin: Wejście do euroregionu karpacciego ze wschodnimi „fragmentami” Polski, to bardziej ukraiński niż nasz interes; im jest jednak dalej do gospodarczego Zachodu. Z drugiej jednak strony uważam, że nie powinniśmy zamykać się na inicjatywy zjednoczenia. Awantura o euroregiony to temat

zastępczy wobec trudności gospodarczych Polski.

Władysław Drozd, wicewojewoda zielonogórski: Na początkową fazę tworzenia się euroregionów patrzę nieco ostrożnie, co nie znaczy, że jestem całkowicie przeciwny idei. Działalność euroregionów pokrywa się w pewnych dziedzinach z działalnością administracji rządowej, np. drogi, telefon — są zadaniami administracji rządowej. Czy na poziomie euroregionów można te zadania rozwiązać? Gdyby odczuć to jako związek gmin przygranicznych, powołanie do rozwiązywania wspólnych przedsięwzięć, wspólnych problemów, korekty podejmowanych razem zadań — jestem „za”, pod warunkiem, że ktoś wskaże jak pozyskać środki finansowe. Przecież „region” — to sprawa samorządu. Czy w naszych warunkach samorządy będzie stać na wspólne, duże przedsięwzięcia?

Sewern Jankowski, górnik, Lubin: Czekam tylko na powołanie regionu sudeckiego, co spowoduje infiltrację Niemców, którzy i tak uważają że część Polski za swoją. Nie wiem dlaczego się to lansuje i komu faktycznie chodzi o kolejny rozbiór naszego kraju. Miałem nadzieję, że wreszcie zaczniemy sobie radzić z trudnościami ekonomicznymi, tymczasem idziemy w kierunku kolejnych zależności.

Tomasz Ł., nauczyciel z Gorzowa: Bardziej wierzę w przedsięwzięcie związane np. z euroregionem nadodrzańskim niż, powiedzmy, z karpakiem.

Marian Miłek, rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze: Trudno chować głowę w piasek, gdy problem się sam narzuca. Wkrótce problem euroregionu pojawić się może choćby i na granicy polsko-litewskiej. Dobrze, że takie regiony powstają i nie widzę tu zagrożenia dla granic. Rzecz w tym, by nie wchodzić do euroregionu w roli ubożego krewnego; rząd powinien zwracać dużą uwagę na obszary przygraniczne, inwestować w nie. Wprawdzie nie dorastamy do poziomu gospodarki państw Europy Zachodniej, ale naszym kapitałem przy wejściu nie muszą być zawsze tylko pieniądze.

KALEIDOSKOP SPORTOWY

I mistrzostwa województwa tenisistów

W Drzonkowie odbyły się mistrzostwa województwa w tenisie stołowym. A oto wyniki w poszczególnych kategoriach. Seniorzy: 1. **Ewelina Krajczyk** (Zryw Zielona Góra), 2. **Patrycja Rzepka** (Budowlani Lubsko), 3. **Marta Pudełko** (Zryw), 4. **Iwona Biniewska** (Zryw). Seniorzy: 1. **Daniel Sagan**, 2. **Sławomir Gajewski**, 3. **Andrzej Kopecki**, 4. **Krzysztof Kaczmarek** (wszyscy Lumel Zielona Góra). Deble: kobiety — 1. **Anna Lupa** — **Iwona Biniewska** (Zryw), 2. **Ewelina Krajczyk** — **Monika Walas** (Zryw), 3. **Marta Pudełko** — **Anna Lewandowska** (Zryw), 4. **Irmiona Malinowska** — **Katarzyna Bieracka** (Budowlani Lubsko). Mężczyźni: 1. **Krzysztof Lubin** — **Andrzej Kopecki**, 2. **Tomasz Skiba** — **Mariusz Moskalik**, 3. **Daniel Sagan** — **Sławomir Gajewski**, 4. **Krzysztof Kaczmarek** — **Paweł Sroczyński** (wszyscy Lumel). W grze mieszanej: 1. **A. Kopecki** — **E. Krajczyk**, 2. **Kaczmarek** — **Lupa**, 3. **Sagan** — **Pudełko**, 4. **Gajewski** — **Walas**.

Mistrzostwa okręgu sztangistów

W Zielonej Górze odbyły się mistrzostwa okręgu seniorów w podnoszeniu ciężarów. Po raz pierwszy rywalizowano w nowych kategoriach wagowych, a zatem najlepsze wyniki są rekordami okręgu. W wadze 54 kg kolejność była następująca: 1. **Krzysztof Belezina** (Kolejarz Zielona Góra) — 100 kg, 2. **Tomasz Przespolewski** (Czarnewo) — 97,5, 3. **Mariusz Danczewicz** (Budowlani Lubsko) — 77,5, 59 kg — 1. **Tomasz Zapotoczny** (Kolejarz) — 175, 2. **Krzysztof Andrzejewski** (Kolejarz) — 115, 3. **Rafał Hawryluk** (Kolejarz) — 115, 64 kg — 1. **Dariusz Kotwas** (Czarnewo) — 100, 2. **Bernard Jaroni** (Budowlani Lubsko) — 67,5, 70 kg — 1. **Sebastian Kukuć** (Kolejarz) — 240, 2. **Jacek Orłowski** (Kolejarz) — 232,5, 3. **Mariusz Maciaszek** (Budowlani L.) — 190, 76 kg — 1. **Krzysztof Kmiecik** (Kolejarz) — 230, 2. **Maciej Chocianowski** (Kolejarz) — 190, 3. **Wojciech Naudziunas** (Kolejarz) — 185, 83 kg — 1. **Mariusz Kowalski** (Budowlani) — 180, 2. **Kamil Kamiński** (Kolejarz) — 120, 91 kg — 1. **Dariusz Papiesz** (Budowlani) — 157.

W klasyfikacji punktowej zwyciężył S. Kukuć — 306,9 przed J. Orłowskim — 305,9, K. Kmiecikiem — 275,4, T. Zapotocznym — 262,2, M. Maciaszkiem — 257,4 i W. Naudziunąsem — 231,0. Startowało 28 zawodników.

M.S.

„Pełnosprawność ludzi jednak jest rzeczą względną. Szczęście ludzkie to reguły czystej gry. Nad problemem usiądź cicho razem ze mną, nieistotne nasze braki, tylko JA i TY”.

Integracja w kolorze zielonym

Z mottem tym miałem okazję zapoznać się w Ekologicznej Szkole Podstawowej nr 22. Motto jak każde inne, wisiało na gazecie szkolnej, z czasem nabrało nowego kolorytu w tej właśnie szkole. Sprawili to wszyscy ci, którzy podjęli się od 1 września niełatwego nauczania integracyjnego. Edukacja według tego modelu ma swoich zwolenników, a dotyczy między innymi dzieci z różnego rodzaju uszkodzeniami słuchu, wzroku, dzieci z cukrzycą oraz tych z widocznym kalectwem. Mogą one czynnie z dziećmi zdrowymi uczestniczyć w normalnych zajęciach, odmiennie niż dotychczas, kiedy w wielu wypadkach uczyli się indywidualnie i kontaktowali się tylko z nauczycielem dochodzącym.

Inicjatorem pomysłu był dyrektor **Wiesław Wołyniec**, który podjął się trudnego zadania. Cho-

dziło bowiem o stworzenie takich warunków adaptacyjnych, aby dzieci te „weszy” możliwie bez większych oporów w nowy świat rówieśników i zupełnie odmienny niż dotąd sposób wyrażania siebie. Najpierw trzeba było przygotować tych „zdrowych”, bo w końcu oni stanowią większość i od nich głównie zależało jak STWORZYĆ JEDNO z tymi „innymi”. Trwało to prawie rok. Przygotowywano dużych i małych uczniów i nauczycieli. Były kursy, spotkania, również z rodzicami dzieci niepełnosprawnych. Trzeba też było się uporać z barierami architektonicznymi w szkole. Zbudowano więc odpowiednie podjazdy, specjalne windy pozwalające bez przeszkód na ruch w różnych kierunkach, przystosowane toalety.

Dziś, po paru miesiącach pracy widać, że wysiłek wielu nie poszedł

na marne. Widzą to nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele. W rozmowie z nauczycielką mgr **Ireną Faron**, animatorką koła Klubu Zdrowego Człowieka usłyszałem, że nie oczekiwano aż tak dobrych rezultatów. Nastąpiła pełna akceptacja dzieci niepełnosprawnych w grupie rówieśniczej. Zawiązały się przyjaźnie, na twarzach ciężko czasem doświadczonej dzieci częściej widać uśmiech. Jest to bardzo motywujące dla dzieci zdrowych, które stają się bardziej aktywne, twórcze. Sytuacja ta rodzi wielką szansę wytworzenia więzi o bardziej ścisłym charakterze, wręcz rodzinnym.

Oczywiście nie wszystko poszło tak gładko, tym bardziej, że jeszcze dla wielu — także prawodawców — integracja realizowana w taki sposób jest tematem wywołującym mieszane uczucia.

Krzysztof D. ŚLUGAJ

Redakcja otrzymała

Odbiła sodowa

Drugi Poeto. W grodzie Bachusa, do którego pan zjechał po latach nieobecności, nie dziwi chyba nic. No choćby to spotkanie twórców w zielonogórskiej Palmiarni, o którym pan pisze, gdzie aby wejść glejst stosowny trzeba było mieć.

Co do pańskiej refleksji (cytuje) „od ilu np. wydanych książek człowiek zaczyna być twórcą, ile musi popieścić dzieł innych”, to rozumiem skromność autora, ale jakby zliczyć to twórca E. Kurawa wydał chyba 7 (siedem) książek, czyli

raczej druga część pytania (cytuje) „ile wypić wódek, żeby dostać nominację na bal w Palmiarni” jest trafiona.

Tak, tak panie Eugeniuszu, skromność nie popłaca, bo trzeba by jeszcze ganiać do tzw. urzędników od kultury i chwalić się, a jakże, bo tak czynią miejscowi twórcy. Ja tam nie chodzę, nie pokazuję. Bo tak naprawdę umówmy się, kto tam czyta „Literaturę”, „Twórczość” czy wrocławską „Odrę”. A tam bywają nazwiska. Więc najwyraźniej — twórcami — dla organizatorów nie są ci, którzy wydają książki, publikują albo są laureatami prestiżowych konkursów literackich. I jeszcze jedno: to nie panu odbiła palma, a tamtym woda sodowa. Ale czy warto by było pakować się w te kaktusy?

utalentowany Twórca (też niezintegrowany)

Redakcja „Gazety Nowej” wynajmie w Zielonej Górze magazyn o pow. 70 — 100 m² tel. 710-77 w. 215

Nadmierna prędkość

W ubiegłym tygodniu w województwie zielonogórskim wydarzyło się 11 wypadków. 16 osób zostało rannych.

Przyczyną dwóch było nieprawidłowe przejeżdżanie przez dla pieszych. 20 bm. na skrzyżowaniu ulic Konstytucji 3 Maja — Sikorskiego w Zielonej Górze fiat 126p potrafił dwóch pieszych na wyznaczonym przejściu. Obaj trafili do szpitala.

Powodem pięciu wypadków była

nadmierna, niedostosowana do warunków panujących aktualnie na drogach, prędkość jazdy. 21 bm. na skrzyżowaniu ulic XX-lecia — Niepodległości w Lubsku, jadący po śliskiej nawierzchni, polonez wpadł w poślizg i uderzył w słup trakcji elektrycznej. Pasażerka poloneza została ranna.

Blędy popełniają też piesi. 20 bm. na drodze Zielone Góra — Niedoradz Bobrzański polonez potrafił mężczyznę znajdującego się na jezdni. Pieszy trafił do szpitala. (bkm)

Czy ta komisja pomoże przyrodzie?

W piątek, 19 lutego, odbyło się pierwsze spotkanie nowo powołanej Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody. Komisję liczącą 20 osób powołał wojewoda zielonogórski **Jarosław Barańczak**. W jej skład weszli przedstawiciele towarzystw przyrodniczych, nadleśnictw, sejmiku samorządowego, uczelni zielonogórskich oraz Polskiego Związku Łowieckiego i Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska.

Posiedzenie otworzył w imieniu wojewody dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska **Janusz Stanisławski**. Zapoznano się z aktualnym stanem środowiska przyrodniczego naszego województwa, który omówił wojewódzki konserwator przyrody **S. Kwiecień**. Na spotkaniu powołano prezydium, w skład którego weszli: **K. Bąk**, **T. Czałga**, **L. Jerzak**, **B. Łapacz**, **P. Niedźwiedziński**, **B. Skonieczna** i **R. Sobera**. Uchwalono również regulamin komisji. Nowo powołana komisja zaopiniowała propozycje objęcia ochroną pomnikową przedstawionych obiektów przyrodniczych.

Do zadań komisji należeć będzie ocena stanu i potrzeb ochrony przyrody naszego województwa oraz opiniowanie aktów prawa miejscowego w zakresie ochrony przyrody. Ponadto przygotowywanie opinii o projektach inwestycji mogących wpływać na system obszarów chronionych. (lj)



Niewiele dozorców w takim tempie, jak widoczna na zdjęciu dwójka, zareagowało na kolejny atak zimy. Doświadczeni wiedzą, że jeśli szybko odgarną śnieg, nie będą potem musieli kuć lodowych brył. Szkoda, że tych zapobiegliwych jest coraz mniej. Fot. Marek Woźniak

Po raz setny



Dziecko to najdroższy skarb. Nie tylko metaforycznie. Miesięczne utrzymanie jednego berbecia w żłobku przy ul. Monte Cassino kosztuje ok. 5,8 mln złotych, z czego dużą część płaci miasto.

Samorząd nawet w tak trudnych czasach nie skąpi na maluchy; opieka nad nimi to jedna z najważniejszych pozycji wydatków. Rodzi się jednak zasadnicze pytanie — czy każda wydatkowana z kasy miejskiej złotówka wykorzystywana jest racjonalnie? Mamy w Zielonej Górze cztery żłobki, dysponujące łącznie 380 miejscami. Zapisano do nich 268 dzieci, obecnie bywa zwykle ok. dwustu. Nie trudno wyliczyć, że potencjalne wykorzystanie miejsc w placówkach wynosi ok. 70%, realnie — niecałe 53%.

Gdyby zlikwidować najmniej obciążony żłobek przy ul. Monte Cassino (na jedną pracownicę przypada tam faktycznie niecałe dwoje dzieci), uczęszczające do niego maluchy znalazłyby śmiało miejsce w

żłobkach przy ulicy Wiśniowej i Wandy. Ba, pozostałaby jeszcze niemala rezerwa. Uzyskane oszczędności sięgałyby kwoty miliarda złotych, którą można na przykład zainwestować w kontynuację budowy przedszkola na osiedlu Pomorskim (skarbu państwa przejął właśnie ciężące tam zadłużenie).

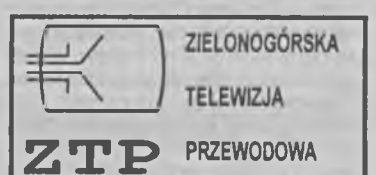
Mankamenty takiego rozwiązania to przede wszystkim dłuższa droga do placówki (odległość nie są jednak zbyt wielkie) i konieczność zwolnienia części personelu (dokładnie 16 osób). Samego żłobka nie trzeba zresztą definitywnie likwidować; można na pewien okres „zamrozić” jego działalność, wykorzystując budynek na inne cele (ewentualnego najemcę wskazałby konkurs ofert). Jeżeli sytuacja ulegnie zmianie — a nie na to nie wskazuje, mówi się raczej o niżu demograficznym — żłobek wznówiłby pracę.

Czy z ogólnospołecznego punktu widzenia gra warta jest świeczki? Komisja Infrastruktury Społecznej Rady Miejskiej, która zainteresowała się problemem, udzieliła na owo pytanie odpowiedzi pozytywnej.

Zastępca prezydenta Zielonej Góry **Edward Mincer**

Poeci Rocka

Oddział Muzyczny Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Poeci Rocka”, które odbędzie się 25 bm. (czwartek) w sali oddziału. Początek o godz. 18.00. **Marek Zganiński** — gospodarz spotkania przedstawi sylwetkę **Boba Dylana** i wykona kilka jego piosenek. (bkm)



18.00 Program dnia
18.05 JUŻ — magazyn młodzieżowy
18.40 Rajski smak wody (2) — reportaż
18.50 Berlin 2000
19.00-20.00 Przerwa
20.00 VIVID — magazyn muzyczny
20.30 Koncert dla każdego — Rod Steward (2)
21.15 Sport — II liga koszykówki kobiet — Alexan AZS — Stomil Olsztyn

REDAGUJE
Wojciech Strzyżewski

CO • GDZIE • KIEDY?

KINA

Zielona Góra

„ESTRADA” — nieczynne
„NYSA” — 15.30 Za horyzontem (USA 15), 18.00 Za wcześnie umierać (USA 15) 20.00 Umrzeć powtórnie (USA 15)
„NEWA” — 17.00, 19.00 Mona Lisa (ang 15)
„WENUS” — 16.00, Sublokatorka (USA 15) 18.00, 20.00 Psy (pol. 18) woj. zielonogórskie
BABIMOST „Pias” — nieczynne
KROSNO „Wzgorze” — nieczynne
WOLSZTYN „Tatry” — nieczynne

TEATR

Rezerwacja biletów 720-56 w. 12 i 33.
próby

FILHARMONIA

próby

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob., niedz. 10.00-15.00). **Wystawy czasowe:** Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych; Malarstwo XVII-XIX w. ze zbiorów własnych; Wina laturośl w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Zdarzenia. Lubin 1982. **Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonkowie** (czynne śr., czw., pt. — 9.00-15.30, sob., niedz. — 10.00-15.00, pon., wt. nieczynne) — wystawy stałe: II wojna światowa. Ciekawostki z magazynu LMW. Pienierowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego. **Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy** (czynne 9.00-15.00) — Śródkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef Bogdan Kostrzewscy. **Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli** — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej, „Kolebowanie”. **Muzeum Regionalne w Świebodzinie** — Wystawa czasowa — Piotr Gostyński „Proporcja warsztatu”

GALERIE

ART (10.00-17.00) — Ekspozycja i sprzedaż malarstwa **BWA (11.00-17.00)** — Wystawa asystentów Instytutu Wychowania Plastycznego WSP **Galeria ul. Żeromskiego 21 (12.00-22.00)** — Rzeźby Romualda Wiśniewskiego **Klub MPiK (9.00-17.30)** — Wystawa autorska uczniów Liceum Plastycznego: **A. Szymańskiego** i **P. Chmielowca** **Żarski Dom Kultury** — Malarstwo ze zbiorów galerii plastyki nieprofesjonalnej ZDK

APTEKI

dyżur nocny pełnia: **Zielona Góra** ul. Kupiecka **Lubsko** ul. XX-lecia **Nowa Sól** pl. Wyzwolenia **Sulechów** ul. Różana **Świebodzin** os. Łużyckie **Wolsztyn** ul. 5 Stycznia

Żagań ul. Kochanowskiego **Żary** ul. Wieniawskiego

KWIACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — wianki, wieńce, kosze — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę) ul. Waryńskiego (pawilon) — pon., sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Policji Muncypalnej 986
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Dźwigowe 54-73
Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00) 222-35
Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00) 280-42
Zakład Organizacji Pogrzebów „Ad Patres” 28-517
Zakład Organizacji Pogrzebów „Requies” Zielona Góra ul. Krawiecka 2 (do 15.00) 52-19
(po 15.00) 65-229

Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki centrala 42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23
Bank Informacji Usługowej 293-43
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodziży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej 370-69
Wrocław 370-69
Zielona Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51
lub 31-56
Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) 719-73
Doradztwo podatkowe 707-71

TAXI

ul. Wyszynskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25
Radio Taxi 919

POMOC DROGOWA

Pomoc drogowa Zielona Góra PZMot. 981
„Non Stop”, ul. Słowackiego 1A, CB 30-65
Radio J-23 30-65
Polmozyt 954

wolny KWA DRAT wolny

DLA MŁODYCH

ZIELONA GÓRA "GN", AL. NIEPODLEGŁOŚCI 22, TEL. 710-77

**Piszcie
i redagujcie
z nami**

Foto zagadka

Dziś kolejna Foto-Zagadka. Poprzednia okazała się dość łatwa. Ciekawe jak będzie teraz. Pytanie brzmi: „W którym miejscu w Zielonej Górze znajduje się ten kamienny orzeł?”. Nadsyłajcie kartki na nasz adres. Na pierwszą prawidłową odpowiedź czeka nagroda — koszulka z napisem firmowym naszej gazety.



Jednak chcę tu żyć

Nasze kolejne dni

Dziś jest kolejny dzień życia, życia, które jest dla każdego mniej lub więcej ważne... Walka to życie, życie to walka. Bój o przetrwanie. Przetrwanie rodzaju ludzkiego, w tym zgnojonym świecie. „Nasz” świat to Polska (to nawet brzmi dumnie), w której panuje demokracja, wolność, w której od wieków z nastaniem nowego dnia mówi się o tym, że będzie lepiej. Lecz to tylko puste słowa, którymi zatruwa się kolejne pokolenia.

Dziś jest więc kolejny dzień naszego zatrutego jadłem życia. Dziś usłyszymy nowe kłamstwa. Kłamstwa wypowiadane przez wybranych w demokracji, „naszych” przyjaciół, posłów, polityków. Są naszymi przedstawicielami w rządzie. „Nasz” przyjaciel określa nową cenzurę, pełną praw Kościoła. Zakazy śpiewania piosenek, wyrażania swoich myśli, uczuć. Przecież to Polska. Polska, w której panuje wolność.

Dziś jest nowy dzień życia. Człowiek leży. Biją leżącego, dlaczego? Nie wiem... Może chcą pieniędzy, a on ich nie ma... Jedno jest pewne, ludzie tacy sami jak on go niszczą, chyba zginie... Dziwne, nikt z otoczenia nie zwraca na ten incydent uwagi. Już wiem, nie ma forsy, ale czy to jego wina, że nie ma pracy dla takich osób jak on — osób po szkole, osób młodych? Może to wina ludzi rządzących w tym kraju? Istota ta wydała ostatnie tchnienie. Jej walka o byt została zakończona. Ludzie, otoczenie przyjęło ze spokojem śmierć następnej osoby. Choć trzeba wspomnieć, że gatunek, jakim jest człowiek, ulega zagładzie, zwiększa się liczba samobójstw, morderstw. Śmierć zbiera swoje żniwo...

Dziś — to nowy dzień. Urodziło się dziecko, niechciane dziecko... Ustawa o ochronie dziecka poczętego, jeżeli wejdzie w życie,

zwiększy liczbę dzieci niechcianych, co oznacza, iż jeszcze bardziej przepełnią się domy dziecka. To dziecko zajmie jedno z miejsc...

Dziś — to znowu nowy dzień. Kanał, nie ten ze ściekami — tam nie szło by zamieszkać, to ten, w którym są rury niosące ciepło. Tu mieszkają w zimie ludzie, ludzie bezdomni. Osoby mające domy kochają Święta Bożego Narodzenia, dzielą się opłatkiem, taki tam spokój, taki spokój. Tu ludzie szukają jedzenia, cieszą się z tego, że żyją, że jest ciepło...

Dziś — to dzień. Dziś też umarła nowa istota, dziecko. Dziecko mające trzy latka. Tatusi i mamusi chcą je pochować według swojej wiary — są katolikami. Udają się do pierwszego kościoła, ksiądz odmawia pochowania dziecka, gdyż ojciec i matka należą do innej parafii. Może gdy uda im się pożegnać na zawsze z dzie-

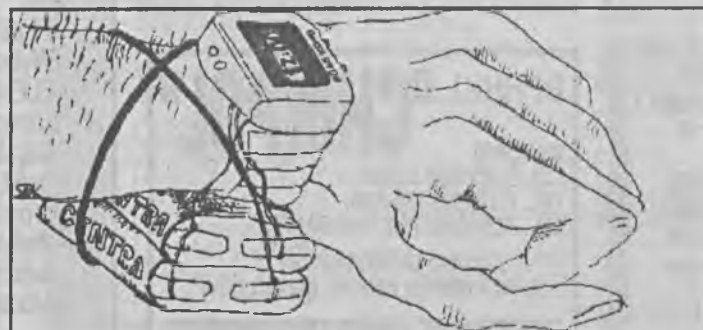
kiem... Pozostaje nadzieja, że... może... opuści dom dziecka jedna osoba...

Dziś jest dzień. Ludzie tacy jak my, ci, którzy ukrywają swoje oblicza pod postacią dnia, w nocy gwałca, mordują dla przyjemności. Nie wiedzą, a może wiedzą, że ich czyn zostawia dużą, bardzo dużą rysę na świadomości innych ofiar. Inna ofiara nie będzie już taka sama, zmieni się, będzie inaczej spoglądała na świat, życie...

Dziś. Idzie człowiek, zwyczajny, nie wyróżnia się ani ubiorem, ani zachowaniem. Jednak ktoś krzyknął — On ma AIDS!!! I nagle człowiek ten zostaje sam. Ludzie tacy jak on, wszyscy bez wyjątku, chwytają kamienie, już, nagle chcą go zabić... Ale sami nie wiedzą, może już niedługo ktoś z nich zajmie miejsce uciekającego człowieka.

Ten kraj to Polska — kraj pełen katolików, w którym istnieje wiele praw zawartych w Konstytucji. Mówią one na temat tego, jak mamy żyć, co możemy robić itd. Mimo tych dni chcę nadal tu żyć, mimo łamanych praw, mimo tego, że nikt nic nie rozumie, mimo iż ten kraj ulega zgnojeniu...

„Mała”



Prześlij zdjęcie lub rysunek!

Pod takim hasłem prowadzimy akcję mającą na celu oddanie strony graficznej, wyglądu naszej strony w ręce Czytelników. Na razie rysunki przysłał do nas Zdzisław Szpak z Głogowa. Czekamy na kolejne propozycje.

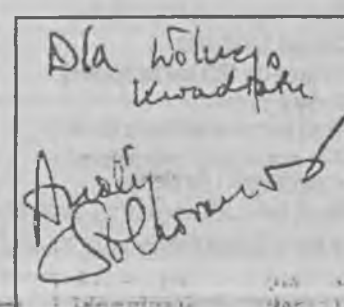
Pomoc w potyczkach z komputerem IBM PC dla początkujących i średnio zaawansowanych. Zasięgnij informacji pod numerem telefonu 44-22 w Zielonej Górze.

Korespondencja

Znów coś się ruszyło w naszej akcji „Wolny Kwadrat dzieciom”. Listy otrzymaliśmy od:

Iwony Koziół z Głogowa,
J. F. Mrówy, Przemysław Sikory z Mosiny,
Gośki Dyderskiej z Łaska,
Przemka Lewickiego z Głogowa.

Jeżeli chcesz kupić komputer, a jesteś początkującym programistą lub pragniesz spróbować swoich sił na wielu interesujących grach bądź programach — zadzwoń! Komputer marki ATARI z całym osprzętem czeka na Ciebie i może być Twój! Telefon 44-22 w Zielonej Górze.



Walentynki raz jeszcze



Dwie szczęśliwe pary (jedna z ekspresem).



Love Boy Sławomir Krzywiński



Kiedy pocałowaliśmy się pierwszy raz?



Upominki „Gazety Nowej” rozdawały dziewczyny z zespołu pani Małgorzaty Konert. Nikt nie wyszedł z pustymi rękoma.

Fot. Waldemar Szmidt

Redaguje kolegium: Andrzej Buck - redaktor naczelny, Konrad Stangiewicz - z-ca red. naczelnego, Janusz Klimenko - sekretarz redakcji, Jacek Patałas - z-ca sekretarza redakcji, Małgorzata Stolarska, Roman Siuda (dział sportowy), Wojciech Strzyżewski (dział lokalny).

Korespondenci zagraniczni: BERLIN - Wojtek Mróz, BONN - Przemysław Konopka, BRUKSELA - Roman Polsakiewicz, HARARE (Afryka) - Wanda Narozna, MALMOE - Artur Leczycki, MOSKWA - Aleksander Czerepanow, PARYŻ - Liliana Batko, RZYM - Jacek Moskwa, SAN FRANCISCO - Jan Palarczyk.

Adres redakcji: 65-048 Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77, fax 722-65.

Oddziały redakcji: Głogów, pl. Tysiąclecia, dworzec PKP, tel. 33-29-11, Anna Białęcka, Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 271-49, 226-25, Kaja Kunicka, Lubin, ul. Wyszyńskiego 10, tel. 42-42-54, Mirosław Drews.

Dział łączności z czytelnikami - Elżbieta Waleńska, w. 204.

Wydawca: Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski”. Prezes Zarządu: Marian Marek Przybylski, 60-955 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, adres pocztowy: skr. nr 116

Skład komputerowy: „Gazeta Nowa”, Druk: Poligraf-Zielona Góra, Prenumerata: Ruch S.A.

Oddziały: Gorzów, ul. Grobla 30; Legnica, ul. Kardynała Kominka 30, Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 19a.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków. Zastrzega sobie prawo do skracania otrzymanych materiałów i zmiany tytułów.

Biuro ogłoszeń: Redakcja i oddziały redakcji. **GAZETA NOWA**

WĘGIEL, KOKS**NA TELEFON - 29-650**

- transport i załadunek - BEZPŁATNY (pow. 3 ton na odl. do 15 km)
- mieszanki paszowe P, T, D, otręby Elegancka, trwała

ŚLUSARKA ALUMINIOWA

Ceny fabryczne.

"ARSMET" Stary Kisielin, ul. Pionierów Lubuskich 48, TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, 29-339, handel 29-650, ul. 0433381 01-30218

NAJTANIEJ!

SIATKI OGRODZENIOWE ocynk. od 16.900 zł/m² (1 rolka 30 m² - 507 tys. zł) od 1000 m² - TRANSP. BEZPŁATNY SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE BLACHA TRAPEZ. oc - 110.000,- (arkusz) BLACHA TRAPEZ ALUMINIOWA - 189.000,- (arkusz) TRAPEZOWANIE BLACHY Długość oc 2,0 - 4,0 mm, drut kołcz. PRODUCENT: "ARSMET" Stary Kisielin ul. Pionierów Lubuskich 48 TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, 29-339, 29-339, 29-681, handel 29-650, ul. 0433381 01-30217

**Okładziny Elewacyjne USA**

oryginalny, trwały wystrój Twojego domu

BOAZERIE PCV BELGIA

20 wzorów i kolorów

Sprzedaż hurtowa i detaliczna oraz profesjonalny montaż

ELADO

Zielona Góra, al. Zjednoczenia 92 tel. 638-80, fax 639-17 w godz. 8.00-15.00, wolne soboty 9.00-13.00 Żary, ul. Mickiewicza 16 w dni robocze 10.00-16.00 98-Zg

KORZYSTNE WARUNKI OPROCENTOWANIA KREDYTÓW DLA FIRM, GMIN I LUDNOŚCI**WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SPÓŁKA AKCYJNA**

Stopa oprocentowania (w zależności od sytuacji ekonomicznej kredytobiorcy i okresu spłaty kredytu)

- kredyty dla podmiotów gospodarczych i gmin od 49%
- pożyczki gotówkowe dla ludności 51-56%

Zapraszamy do naszego oddziału: w Ślubicach, ul. Kościuszki 2 codziennie od 8.00 do 19.00, a w soboty do 16.00 tel./fax 22-26, 26-35, 27-92, 33-46 **WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SPÓŁKA AKCYJNA TWOIM BANKIEM** ZK-22C

GENERALNY IMPORTER STIXI - paluszki 250 g GRIESSON - delcieje oraz kawa Jacobs, Mentos, Completa

i inne poleca

Biurowo Handlu Zagranicznego "PROMARKET"

Poznań, ul. Obornicka 286a tel./fax 22-3391, ttx 414771. 204315-rr

CAŁODOBOWA AGENCJA TOWARZYSKA "IMPULS"

zapewnia towarzystwo miłych pań.

Zielona Góra tel. 65-188.

Zatrudnimy panie od 18-30 lat. 138Zg

Zgromadzenie Wspólników Spółki występującej pod firmą: Przedsiębiorstwo "FABER" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

na mocy uchwały z dnia 6 stycznia 1993 roku zaprotokołowanej notarialnie (Repetitorium A numer 68/1993) postanowiło obniżyć kapitał zakładowy Spółki o kwotę 1.235.500.000 zł (jeden miliard dwieście trzydzieści pięć milionów pięćset tysięcy złotych) przez umorzenie 2.471 udziałów, w tym 1.211 udziałów stanowiących własność Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej w Nowej Soli oraz 1.260 udziałów pozostałych wspólników spółki.

W związku z powyższym wzywa się wierzycieli Spółki, aby jeśli nie zgadzają się na obniżenie kapitału zakładowego wnieśli na ręce Zarządu sprzeciw w ciągu trzech miesięcy licząc od daty trzeciego ogłoszenia. Wierzycieli, którzy sprzeciwu nie zgłoszą uważać się będzie za zgadzających się na obniżenie kapitału zakładowego.

Niniejsze ogłoszenie jest ogłoszeniem trzecim. 10-NS

Punkt Fabryczny Zakładów Azotowych Włocławek

- * Saletra amonowa - 1.850.000 zł
- * Większe dostawy dostarczamy do odbiorcy.

Grębocice (koło Głogowa), tel. 56, Kromolin, tel. 31-43-67 159064-GL

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW WIELKOPŁYTOWYCH

ul. Fabryczna 1, 66-010 Nowogród Bobrzański

oferuje dla budownictwa w kraju i na eksport wg norm DIN

- ELEMENTY BETONOWE I ŻELBETOWE NA PODSTAWIE DOSTARCZONEJ DOKUMENTACJI oraz
- PŁYTY STROPOWE ŻERĄSKIE,
- Wybrane elementy z systemu W-70,
- ELEMENTY ZBIORNIKÓW WODY PITNEJ I OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW o dowolnej objętości,
- Garaże prefabrykowane w układzie wolno stojącym i szeregowym
- Belki, słupy, podciagi, ściany oporowe wg dowolnych rozwiązań, na podstawie dostarczonej dokumentacji
- Płyty dachowe korytkowe,
- Beton towarowy klasy do B-45 i betony wodoszczelne
- bloczki betonowe 12x24x36 cm.

Stosujemy upusty i indywidualne negocjowanie cen. Informacje: Zielona Góra, tel. 712-50, fax 722-04, ttx 432230 35-35

"BENY - SAT"

Anteny Satelitarnie

Hurt - Detal - Montaż - Serwis

- * Już od 3.750.000,-
- * Dojazd do 100 km bezpłatny.
- * Duży wybór.
- * Raty bez pośrednictwa banku.
- * Nie wymagamy zaświadczeń o zarobkach i żyrentów.

Głogów, ul. Świerczewskiego 28, tel. 34-28-44 Nowa Sól, ul. Świętej Barbary 14, tel. 31-49. 159032-GL

ZAKŁAD OPTYCZNY w Żarach, ul. Ułańska 3 tel. 34-67, wew. 10

oferuje pełen zakres usług od poniedziałku do piątku 10.00-17.00 oraz zaprasza do gabinetu okulistycznego 14.30-17.00

Komputerowe badanie wzroku APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH 01-28622

PPRHiU "CNINPOL"

KUNOWO GM. DUSZNIKI WLKP. TEL. POZNAŃ 139-148 TEL. KOMÓRKOWY 0-90604072

jako przedstawiciel Sulechowskiej Fabryki Makaronów

OFERUJE W CENIE PRODUCENTA wysokiej jakości makarony w dziesięciu asortymentach

Cena za jedno opakowanie - 0,5 kg od 5900 zł do 6400 zł

Zapewniamy

WŁASNY BEZPŁATNY TRANSPORT

na terenie całego kraju. Zapraszamy również do

ZAKUPU NASZYCH PRODUKTÓW

- kasza manna błysk (opak. jednostkowe - kartonik 300g)
 - chrupki kukurydziane (popularne kaczory)
 - ryż preparowany
 - mąka kukurydziana
 - kasza kukurydziana
- 204397-rr

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.

Oddział w Zielonej Górze ul. Bankowa 5

zatrudni

od zaraz 2 osoby do pracy w Punkcie Maklerskim i w Wydziale Kredytów - w windykacji.

Wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne i praktyka w zawodzie. ZK-69

**AGENCJA REKLAMOWA PKS**

W ZIELONEJ GÓRZE, UL. JANA Z KOLNA 2a

WYKONUJE

- ♦ REKLAMĘ FONICZNĄ NA DWORCACH PKS
- ♦ W ZIELONEJ GÓRZE
- ♦ KROŚNIE ODRZAŃSKIM
- ♦ ŚWIEBODZINIE
- ♦ SULECHOWIE
- ♦ GUBINIE

- ♦ REKLAMY NA AUTOBUSACH PKS
- ♦ PLANISZE REKLAMOWE NA TERENIE DWORCÓW PKS
- ♦ REKLAMY NA SAMOCHODACH
- ♦ SZYLDY
- ♦ REKLAMY ŚWIETLNE
- ♦ OPRAWIANIE DOKUMENTÓW PRZY POMOCY LAMINARKI I BINDOWNICY

OPRACOWANIE ARTYSTYCZNE, WYKONANIE I MONTAŻ PRZEZ AGENCJĘ**Telefon 622-18 w. 153**

AR-5

**GŁOGOWSKI BANK GOSPODARCZY SA**

proponuje Państwu ofertę specjalną

LOKATY DŁUGOTERMINOWE

na super korzystnych warunkach:

Zapraszamy!

1. I/O Głogów, ul. Galileusza 18 tel. 33-93-85
2. Punkt I/O Głogów, al. Wolności 52 tel. 33-47-89
3. II/O Bolesławiec, ul. Sierpnia '80 4/6 tel. 38-66
4. III/O Przemków, ul. Głogowska 10 tel. 31-98-15
5. IV/O Żary, ul. Rynek 1



nominalny	po kapitalizacji
12 m-cy - 48,0 %	57,4 %
18 m-cy - 50,4 %	69,2 %
24 m-ce - 51,6 %	82,0 %
36 m-cy - 54,0 %	119,0 %

1. Minimalna wpłata 1.000.000 zł
 2. Możliwość pobierania odsetek co 3 m-ce
 3. Nie wypłacone odsetki podlegają kapitalizacji
- 2K-9

PRACOWNIA INŻYNIERII MIEJSKIEJ w Zielonej Górze informuje, że w 1993 roku będzie wykonywany remont kapitalny i modernizacja następujących ulic i dróg osiedlowych:

- ul. Sowińskiego,
- ul. Zamenhofa,
- ul. Dzika,
- ul. Bema (od ul. Staszica do ul. Dzikiej),
- pl. Matejki,
- ul. Chrobrego (od pl. Matejki do ul. Bankowej),
- ul. Kazimierza Wielkiego,
- ul. Kopemika,
- ul. Ciesielska,
- ul. Drzewna,
- ul. Wyspiańskiego (od ul. Staszica do ul. Dzikiej),
- ul. Dolna,
- ul. Bankowa (od al. Niepodległości do ul. Chrobrego),
- ul. Pieniężnego (od al. Niepodległości do ul. Chrobrego),
- ul. Spokojna,
- ul. Wazów (od ul. Staszica do ul. Zamenhofa),
- ul. Mieczkowska,
- os. Wyczółkowskiego,
- os. Braniborskie (ul. Tkacka, Piękna, Glinianki, Siemiradzkiego),
- os. Raculka,
- ul. Zielony Las,
- ul. Jodłowa,
- ul. Gajowa,
- ul. M.C. Skłodowskiej,
- ul. Leśna,
- ul. Akademicka.

Do dnia 30 kwietnia br. wszystkie roboty w pasie drogowym tych ulic związane z przyłączami, remontem i przebudową sieci winne być wykonane. Po tym terminie nie będą wydawane zezwolenia na zajęcie pasa komunikacyjnego przez okres pięciu lat. 2K-43

UWAGA RESTAURACJE, BARY, HANDLOWCY!**• TELEWIZOR KOLOROWY • DLA KLIENTÓW HURTOWNI "DELFIN"**

NAZWA FIRM (NAZWISKO)

ADRES

Konkurs trwa do 27 lutego! Wypełniony kupon wrzucić do pojemnika w hurtowni.

Jedyny autoryzowany zakład naprawy pomp na zachodzie Polski
mgr inż. Jerzy Fularz

remonty sprzedaży **POMPY** **serwis doradztwo**

głębiny • obiegowe • próżniowe • do ścieków • hydroforowe • samossące

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
Przykładowe ceny napraw: hydroforowe od 200 tys.
głębiny od 900 tys.

"AQUA"
Zielona Góra
ul. Dolina Zielona 24a
tel./fax 4552
Ceny fabryczne, pompy hydroforowe od 1 mln, CO od 600 tys.

TANI KREDYT



W GŁOGOWIE
al. Wolności 11

**Nie taki kredyt straszny,
jak go malują!**

Tylko 30% pożyczonej kwoty kosztuje kredyt
gotówkowy PKO na dowolny cel, mimo iż jest
oprocentowany 53% rocznie.

Policzcie Państwo z nami:

Kredyt oprocentowany 53% rocznie w wysokości 10 mln zł udzielono
na rok płacono dnia miesiąca. Pierwsza rata 760 tys. zł; jedenaście
pozostałych po 840 tys. Pierwsze odsetki zapłacimy za 26 dni
do końca miesiąca.

1. rata 760 000,-	odsetki 383 000,-	zadłużenie 9 240 000,-
2. rata 840 000,-	odsetki 408 000,-	zadłużenie 8 400 000,-
3. rata 840 000,-	odsetki 371 000,-	zadłużenie 7 560 000,-
4. rata 840 000,-	odsetki 334 000,-	zadłużenie 6 720 000,-
5. rata 840 000,-	odsetki 297 000,-	zadłużenie 5 880 000,-
6. rata 840 000,-	odsetki 260 000,-	zadłużenie 5 040 000,-
7. rata 840 000,-	odsetki 223 000,-	zadłużenie 4 200 000,-
8. rata 840 000,-	odsetki 186 000,-	zadłużenie 3 360 000,-
9. rata 840 000,-	odsetki 148 000,-	zadłużenie 2 520 000,-
10. rata 840 000,-	odsetki 111 000,-	zadłużenie 1 680 000,-
11. rata 840 000,-	odsetki 74 000,-	zadłużenie 840 000,-
12. rata 840 000,-	odsetki 37 000,-	zadłużenie 0,-

Razem:
10 000 000,- 2 832 000,-

Kredytobiorca zapłaci więc tylko 2 832 000 zł czyli 28,32% pożyczonej
kwoty (jeżeli w okresie spłaty oprocentowanie nie zmieni się).
Po zaokrągleniu i opłaceniu 1% prowizji łączny koszt kredytu wyniesie
ok. 3 mln zł, czyli 30% pożyczonej kwoty.

Zapraszamy

ZK-47

UWAGA!

SKLEP
"ELEGANCJA ITALIANA"

ZAWIADAMIA
SZANOWNYCH KLIENTÓW

**O POSEZONOWEJ
OBNIŻCE CEN**

ZAPRASZAMY
JUŻ OD DZIŚ!!!

GORZÓW
UL. SIKORSKIEGO 115
TEL. 259-59

159546-GO

GAZETA Nowa

GŁOSZENIA

obowiązujący od 1 lutego 1993 roku

Biurowie
65-001 Zielona Góra, al. Niepodległości 22
tel. 229-71, 710-77, fax 722-55

Głogów, pl. Tysiąclecia,
dworzec PKP, tel. 33-29-11

Gorzów, ul. Chrobrego 31,
tel. 226-25, 271-49

Lubin, ul. Wyzwycielskiego 10,
tel. 42-42-54

Rodzaj ogłoszenia	Wydanie codzienne		Wydanie magazynowe (piątek-niedziela)		Wydanie specjalne*
	Rodzaj płatności		Rodzaj płatności		
	przelew	gotówka	przelew	gotówka	
	1 moduł = 30 cm ² (ceny dotyczą 1 modułu)				
Reklamy, przetargi, komunikaty (ramkowe)	180.000,-	162.000,-	270.000,-	243.000,-	100.000,-
Nekrologi, kondolencje, podziękowania, msze św.	80.000,-	72.000,-	80.000,-	72.000,-	
Ogłoszenia drobne (do 30 słów)	3.000,-	3.000,-	6.000,-	6.000,-	
Reklama na str. 1	360.000,-	324.000,-	540.000,-	486.000,-	5 mln
Reklama na str. redakcyjne	270.000,-	243.000,-	405.000,-	365.000,-	
Artykuł sponsorowany (za kartę maszynopisu, 30 wierszy po 80 znaków)	500.000,-	450.000,-	750.000,-	675.000,-	300.000,-
Reklama jednoczesna w "GN" i "Głosie Wielkopolskim"		350.000,-		625.000,-	
Ogłoszenia drobne na kuponie (do 15 słów)		20.000,-		40.000,-	20.000,-

*Wydanie specjalne: TELETYDZIEŃ, MOTO-Nowa, Nowa-Żarska,
INFORMATOR KULTURALNO-SPORTOWO-TURYSTYCZNO-HANDLOWY

• Przy ramkowym wielokrotnym zleceniu co 5 ogłoszenie jest gratisowe

01 AUTO—MOTO
2 scanie 142-in tercolor, ciągnik siodłowy, stan
idealny sprzedam. ZG. ul. Ceglana 13, po
15.00. (92zg)

• **ABY dobrze naprawić auto** — Firma DEUT-
SCHAUTO zaprasza — naprawy bieżące —
powypadkowe całopojazdowe VW- audi, opel,
ford, diesel- benzyna. Świdnica k/Zielonej Gó-
ry ul. Koszyńców 6 tel. 731-69. Zapraszamy od
8.00 do 18.00. Ceny konkurencyjne. (01-30982)

• **AUTO** — alarm. Głogów 34-26-37, 33-99-12.
(159047-GL)

• **ETZ 250 1988** — tanio sprzedam. Głogów 33-22-
96. (72/93GL)

• **FORDA** sierra 1600, 1984 r. — okazjnie sprze-
dam. Kęzycze 31 k/Sulechowa. (6/SG)

• **FSO** — 1500 (1987) sprzeda LOK Żagań ul. Bema
15, tel. 24-08. (01-31411)

• **KOMBAJN C360 "Anna"** — kupię, Mężynski
Aleksander, Siedlce, ul. Murarska 40, tel. 289-30.
(159062-GL)

Kupię przedpłatę na fiat 126 Lubin tel. 44-36-
40 w godz. 8.00-18.00 (Lu kp 20/93)

• **MITSUBISHI COLT 1981**, poj. 1.3i, złocisty me-
talik, stan bardzo dobry, ekonomik, szyberdach
— sprzedam tanio. Żagań, ul. Jaśminowa 3. (01-
31446)

• **PRZEDPŁATY** — kupno, sprzedaż poprzez G7-
CONSULTING, Poznań, tel. 20-70-81. (01-31348)

• **RENAULT 16**, rok 76, poj. 1500, sprawny, zareje-
strowany, cena 5,5 mln. Fiat 131, rok 83, rozbity,
tanio sprzedam. Świdnica ul. Piaskowa 14. (01-
31391)

• **SPRZEDAM** Jelczę z przyczepą. ZG ul. Cyryla i
Metodego 3/22. (01-31452)

• **SPRZEDAM** nysę 522 rok prod. 85 — tanio 3 mln
ZG ul. Jaskółcza 48. (01-31418)

• **SPRZEDAJ** auto-części, opon firm Good Year,
Kumho, Semperit, Stomil (możliwość wymiany,
komputerowe wyważenie). Głogów, ul. Rzemie-
ślnicza 2, tel. 34-79-39 po 18.00. (159031-GL)

02 BUSINESS

• **DWA** pomieszczenia biurowe 20 i 25 m kw. —
umeblowane, telefon, dostęp do fax-u, telexu.
Wiadomość: tel. 29-338. (01-31413)

• **HAŁA** 420 m kwadr. podpiwniczoną wys. kond.
3,5 w Gorzowie koło fabryki domów plus 2 ha
ziemi lub bez — sprzedam. W.B. 66-400 Gorzów
ul. Puszkina 6 tel. 740-026. (02-03806)

• **KUPIĘ** maszynę do rozdrabniania mięsa — wilk.
Wiadomość: tel. 608-85 wieczorem. (01-31434)

• **NOWE** profesjonalne urządzenia do zabezpieczania
antykorozyjnego pojazdów, piaskarkę do pia-
skowania podwozi-felg-nowy hydrofor 300l —
sprzedam. ZG ul. Nowa 12. (01-31437)

ODZIEŻ ROBOCZA: ubrania, w tym ociepla-
ne, obuwie robocze, w tym ocieplane, rękawice,
ręczniki frotte, koszuły i inne art. BHP. Zielona
Góra, ul. Lisia 10, tel. 36-09, 29-375. (01-30892)

• **POMIESZCZENIE** warsztatowe z kanałem 42m
kw. posiadam — oczekuję propozycji. Nowy hy-
drofor 300l, urządzenie do piaskowania metalu —
sprzedam. ZG ul. Nowa 12. (01-31438)

• **SAKSOFON** alt — sprzedam. Złotnik 138.
(158013ZT)

• **SPÓŁKA** z o.o. "EKOMEL" sprzeda lub odda w
dzierżawę zakład produkcyjny betonów w Polupinie.
Sulechów, tel. 24-16, Zielona Góra fax. 54-93.
(ZK-61)

• **SPRZEDAM** dom z zabudowaniami gospodarczymi
(wszelkie wygody), ciągniki C360, C4011, 3,5
ha ziemi. Pomorsko, ul. Wiejska 148. (01-31449)

• **SPRZEDAM** kiosk na Konfinie. Z. Góra tel. 642-
75. (01-31431)

• **SZANOWNYCH** Klientów zawiadamiamy, że z
dnem 1.03.93 Hurtownia Muzyczna "TAKT" z
"Hermesa" ul. Kupiecka zostaje przeniesiona na
ul. Zawadzkiego 5 (budynek Spółdzielni Miesz-
kaniowej) k/Amfiteatru. Dogodny dojazd. (01-
31444)

03 DLA DOMU

• **SPRZEDAM** maszynę stolarską w godz. od 14.00
do 18.00. (01-31422)

05 HOBBY

• **SKLEP "RETRO"** — skup i sprzedaż antyków i
staroci (monety złote, srebrne i inne, medale, biała
broń, zegary, zegarki, porcelana, kufle, lampy,
żelazka, stare książki, wyroby ze srebra, złom
złota i srebra, obrazy, małe meble, figurki, rogi).
Zielona Góra, Boh. Westerplatte 32 (wejście od
podwórza). Zapraszamy. (01-30775)

06 KOMUNIKATY

• **KOLUMNE** pamukowa, rury i kaloryfery (100-1ki,
120 szt.) — sprzedam. Głogów 341-205.
(39/93GLr)

07 LOKALE

• **FIRMA** — mieszkania, nieruchomości, działki —
sprzedaż, kupno, dzierżawa, remonty, adaptacje,
cyklinowanie i lakierowanie. ZG. tel. 729-31. (01-
31381)

• **KWATERUNKOWE** 2-pokojowe 38 m kw., I pię-
tro, co — zamienię na 3-pokojowe ok. 60 m kw.
ZG ul. Podgórna 85/4. (01-31448)

Lokal użytkowy (16 m kw., os. Piastów I) —
sprzedam lub wydzierżawię. Głogów 34-72-46.
(54/93GLr)

• **MIESZKANIE** M-5 sprzedam. Nowa Sól, tel. 56-
68. (01-31027)

• **WYDZIERŻAWIĘ** lokal 40 m kw. (energia, wc, co)
przy trasie Zielona Góra — Słubice na cele han-
dlowo-usługowe lub inne. Wiadomość: Krosno
Odrz. ul. Obr. Stalingradu 22. (01-31429)

08 MATRYMONIALNE

• **"AMOR"** Polskie Biuro Matrymonialne Postbus
95 4724ZH WOUW — Holandia bezpłatnie koja-
rzy Polki z Holendrami. Przyślij ofertę i zdjęcie.
(GO 159-509)

10 NAUKA

• **KURSY** prawa jazdy A+B eksternistycznie, do-
skonalenie jazdy opel fiat. "Max" Głogów, ul.
Kosmonautów 29/2, 33-82-64. (69/93GL2)

11 NIERUCHOMOŚCI

• **AGENCJA** Nieruchomości "Ekocentrum": Głog-
ów, ul. Polska 2, tel. 333-457, Zielona Góra, ul.
Witebska 2, tel. 68-275. (45/93/1GL)

• **DUŻY** dom; bała ogrzewana o pow. 300 m inne
zabudowania, ziemia, 10 km od Zielonej Góry —
sprzedam. Oferty BO dla (140zg).

• **DZIAŁKĘ** budowlaną (uzbrojoną, usługowo-mie-
szkalną) z pełną dokumentacją — sprzedam. Głog-
ów 34-26-97. (159071-GL)

• **DZIAŁKĘ** budowlaną w Wilkanowie o pow. 800
m kw. — sprzedam. ZG tel. 650-51 od godz.
9.00-15.00. (01-31353)

• **DZIAŁKI** rekreacyjne w atrakcyjnej miejscowo-
ści — sprzedam. Szymt, Zaborówiec 46, 67-403
Wijewo, woj. Leszno. (159072-GL)

• **KURNIK** — hała 1600 m kwadr. z zaplec. socj.
c.o., wentyl, autom. zasyp, działka 2,5 ha 14 km od
Gorzowa — sprzedam. W.B. 66-400 Gorzów ul.
Puszkina 6 tel. 74-026. (02-03807)

Sprzedam działkę 1,79 ha (ul. Wierzbowa, Głog-
ów), przeznaczoną pod budownictwo przemy-
słowe. Oferty składać: Spółka "Glopol" Głog-
ów, ul. Przemysłowa 3. (159073-GL)

12 PODROŻE — URLOPY

• **KARPACZ** Pensjonat "ISMA" ul. Skońska 1a, tel.
19-833 zaprasza w góry przez cały rok. Weeken-
dy, wczasy, wycieczki szkolne. Dla organizatora
wycieczki nocleg bezpłatny. (70yg)

NA atrakcyjną wycieczkę do Włoch trasą: Flo-
rencja — Rzym — Watykan — Monte Cassino
— Wenecja w terminach: 21-27.03.93 zaprasza
Agencja "SKOWRONEK" ul. Pod Filarami 1,
tel. 49-30. (01-31421)

NA grupowe wyjazdy na Panoramę Racławicką
do Wrocławia zaprasza Agencja Turystyczna
"SKOWRONEK" tel. 49-30. (01-31420)

• **REGULARNE** przewozy osobowe do Hamburga
— środy, piątki "bus". Zgłoszenia: "Max" Głog-
ów.

gów, ul. Kosmonautów 29/2, 33-82-64.
(74/93GL)

13 PRACA

• **DWIE** studentki poszukują pracy dorywczej
(opieka nad dzieckiem, sprzątanie, pomoc domo-
wa). ZG tel. 628-35 wieczorem. (01-31416)

• **POSZUKUJEMY** agentów ubezpieczeniowych.
Tel. 623-58 Zielona Góra (01-31456)

• **PRACA** w handlu dla operatywnych. 30% prowiz-
ji, kontakt osobisty codziennie po 17-tej. Mie-
dzyszczec ul. Krasieńskiego 16d/10 zapraszam. (02-
03834)

15 USŁUGI

• **CZYSZCZENIE**, farbowanie kożuchów, czyszcze-
nie chemiczne odzieży. "ROMPRAL" Nowa Sól,
ul. Woj. Polskiego 20, Głogów, ul. Poczdamska 1
(wtorki, piątki) [GL7/93]

• **FRYZJER** damski u klienta. Głogów tel. 34-01-
40. (159068GL)

• **MAGLOWANIE** bielizny pościelowej z odbiorem
i dostawą do domu bez dodatkowych opłat. ZG.
tel. 674-40 w godz. 14.00-18.00, w dniach pon-
piąt. Zapraszamy. (57yg)

• **NAPRAWA** junkersów, kuchenek i pieców gazo-
wych, instalacje c.o.i gaz. ZG tel. 670-84 i 30-16.
(01-31368)

PLEXI (hurt, detal) — Zielona Góra "EL-
BLASK", ul. Zacisze 17, tel. 647-69. ZAPRA-
SZAMY! (01-31373)

• **SPRZEDAŻ** części RTV, kineskopów, anten, na-
prawą sprzętu audio-video. Gorzów ul. Chrobrego
12 tel. 269-70 (GO 159-534)

• **SPRZEDAŻ** stołów bilardowych. Dębno Lub-
skie, tel. 20-22, 31-54. (02-03802)

• **ŻALUZJE** metaliczne i kolorowe wysoka jakość
— niska cena Lubin 42-22-57 i 42-12-30 (Lu kp
19/93)

• **ŻALUZJE** różne. Głogów 33-51-35. (03-05640)

16 ZDROWIE

Gabinet Leczenia Akupunkturą — lek. med. M.
Olsztyńska-Wołowska, czynny poniedziałki,
środy, czwartki (16.00-17.00) wtorki, piątki
(15.00-16.00), leczenie przewlekłych bólów,
odwykowe, innych schorzeń. Zielona Góra, pl.
Bohaterów 2/2. (01-30924)

• **MEDIKROL** — Przychodnia Prywatna ZG. ul.
Szczecińska 5 (od Botanicznej) (15.00-18.00),
tel. 55-06. Stomatolog 9.00-20.00. (01-31326)

18 RÓŻNE

• **BARAKOWÓZ** na kołach do wykorzystania rekre-
acja, usługi — sprzedam (9 mln zł). Głogów 33-
80-39. (77/93GL)

• **CYKLINIARKĘ** sprzedam. Zielona Góra, tel. 622-
37. (01-31442)

• **GARBARNIA** Wolsztyn sprzeda skóry dzików wy-
garbionych na dywaniki, wycieraczki, trofea
myśliwskie, tel. 29-31 wieczorem. (01-30156)

• **KONSTRUKCJE** namiotu ogrodniczego foliowego
— sprzedam. ZG tel. 616-96. (01-31453)

• **KURCZĘTA** 5 tygodniowe gospodarskie 2 marca,
5 kwietnia. Zamówienia Wolsztyn ul. Boh. Biel-
nika 51 tel. 27-80. (01-30977)

• **ZDECYDOWANIE** sprzedam magiel elektryczny
— tanio. Nowa Sól ul. Kazimierza Wielkiego 8.
(01-31407)

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko		Imię		Data publikacji	
Adres				Podpis	

GRUPA :

01 AUTO-MOTO	10 NAUKA
02 BUSINESS	11 NIERUCHOMOŚCI
03 DLA DOMU	12 PRACA
04 ELEKTRONIKA	13 PODRÓŻE-URLOPY
05 HOBBY	14 TOWARZYSKIE
06 KOMUNIKATY	15 USŁUGI
07 LOKALE	16 ZDROWIE
08 MATRYMONIALNE	17 ZGUBY
09 NIEBLE	18 RÓŻNE

WYCIEY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ DO BIURA OGŁOSZEŃ "x" LUB ODDZIAŁU REDAKCJI W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POCTĄ PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODCISEK WPLATY NA KONTO: BANK PKO SA Poznań, 563066-2300518-16-2511-2

FORMA DRUKU

☐ PROSTA
☐ RAMKA ZWYKŁA
☐ RAMKA POGRUBIONA

- 20.000 zł
 - 30.000 zł
 - 40.000 zł

W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK)

CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100%

Zamierz znakiem "x" grupę i formę druku

Głogów	• pl. Tysiąclecia	• tel./fax 33-24-14
Gorzów Wlkp.	• ul. Chrobrego 31	• tel./fax 226-25
Lubin	• ul. Wyszyskiego 10	• tel./fax 42-42-54
Zielona Góra	• al. Niepodległości 22	• tel. 229-71, 710-77, fax 222-55, tx 43226

Kupon jest ważny do końca lutego 1993 r.



Cross pod patronatem „Gazety Nowej”

W Żaganiu po raz dwudziesty

Słowo się rzekło i miłym czytelnikom przypominamy, że przed rokiem, z okazji żagańskiego XIX crossu — Pucharu Wyzwolenia Stallagu VIII C, pisaliśmy o prasowym patronacie „Gazety Nowej” nad tą przesympatyczną masową imprezą. Nie ukrywam, że już przed laty, pracując w „Gazecie Lubuskiej”, byłem jej gorącym zwolennikiem. Zrodziła się na miejscu, bez propagandowego zadęcia, a biegi główne uzupełniała rywalizacja w różnych kategoriach wieku, sztafety z udziałem uczniów nie tylko miejscowych szkół. Żagański cross stał się w pewnym okresie znaczącym krajowym wydarzeniem sportowym, kilkakrotnie rozgrywanym w silnej międzynarodowej obsadzie. W najbliższą niedzielę, ze startem i metą przy Muzeum (ul. Ilwińska) odbędzie się dwudziesta impreza.

Czasy nam się zmieniły, każdy myślący człowiek uważnie ogląda wydawaną złotówkę, a pieniędzy, po prostu, brakuje. Użytkownicy w malowniczym terenie bieg przełajowy w Żaganiu z konieczności stał się wydarzeniem regionalnym i pewnie tak musi być, przynajmniej w najbliższym okresie. Temat żagańskiego crossu rozpatruję w ścisłym związku z zaplanowanym na dwa majowe dni biegiem roku w Zielonej Górze wielkim ogólnopolskim biegiem ulicznym, który Fundacja dla Sportu, od niedawna w mieście winnie działająca, zorganizuje wspólnie z ABK Kreglicka Foundation. Udział w każdym z tych biegów wymaga pewnego przygotowania i motywacji. Kto rozumie wagę problemu, kto już rozpoczął batalię o utrzymanie się w zdrowiu i dobrym samopoczuciu, ten z ta-

kich imprez nie rezygnuje. A w takiej imprezie, po prostu, warto się sprawdzić — z rywalem lub własną niemożnością.

Tegoroczny cross organizują Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żaganiu ul. Kochanowskiego 6, Zielonogórski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, Wydział Kultury i Sportu UW w Zielonej Górze, a z pomocą tradycyjnie pospieszą żołnierze, którzy w minionych latach wyratowali organizatorów z różnych opresji. Startowe wynosi 20 tys. zł. od uczestnika (płatne przed startem). W ub. roku biegi główne wygrali Krystyna Pieczulis (Głogów) i Mirosław Plawgo (Oleśnica). Dla niektórych zgłoszonych ekip niedzielny cross będzie ważnym sprawdzianem szkoleniowym przed przełajowymi MP juniorów. Nasza reakcja funduje

dwie nagrody dla uczestników biegów głównych. Zgłoszenia przyjmują żagański OSiR do 24 bm. Radzimy się pospieszyć.

Po krótkim otwarciu niedzielnego biegu zaplanowanego na godz. 10.30, dziesięć minut później na 4-kilometrową trasę wystartują żołnierze. Od godz. 11.00 kolejno pobiegną: młodzieźki (1000m), młodzieży (2000m), młodsze juniorki (2000 m), młodsze juniorzy (3000 m), wspólnie juniorki i seniorki (bieg główny na 3000 m), seniorzy (bieg główny na 10.000 m), juniorki (5000 m), a imprezę zakończy bieg otwarty TKKF na 5 km., do udziału w którym również serdecznie zapraszamy. Trzej najlepsi uczestnicy poszczególnych biegów otrzymają nagrody.

Roman SIUDA



Niepowodzenia w Nimes i Słowacji • Powrót na ligowe stoły

Tenisści stołowi I ligi nie grali ostatnio meczów mistrzowskich. Andrzej Grubba, występujący w niemieckim TTC Grenzau, startował w turnieju Top-12 w Kopenhadze, a następnie w Nimes. Grupa młodszych tenisistów reprezentowała Polskę w mistrzostwach Słowacji. Powrót na ligowe boiska nastąpi 27 bm. Zoran Primorac (Chorwacja) wygrał pokazowy turniej „Smash d'Or”, w Nimes pokonując w finale Szweda Joergena Perssona 21:14, 21:16. W turnieju brało udział sześciu czołowych graczy europejskich, wśród nich Andrzej Grubba. Polak przegrał oba pojedynki eliminacyjne — z Chen Xin Hua (W. Brytania) i Perssonem.

W grupie I: Persson (Szwecja) — Chen Xin Hua (W. Brytania) 21:10, 21:13; Chen Xin Hua — Grubba 18:21, 21:10, 21:11; Persson — Grubba 18:21, 21:12, 21:7. Kolejność: 1. Persson, 2. Chen Xin Hua, 3. Grubba.

Grupa II: Primorac (Chorwacja) — Jean Philippe Gatien (Francja) 22:20, 21:9; Jean Michel Saive (Belgia) — Primorac 21:16, 16:21, 21:19; Gatien — Saive 16:21, 21:17, 21:19. Kolejność w grupie: 1. Primorac, 2. Saive, 3. Gatien.

W meczu o trzecie miejsce Saive pokonał Chen Xin Hua 21:12,

21:18, a w finale Primorac wygrał z Perssonem 21:14, 21:16.

* Pierwszymi w historii mistrzami międzynarodowymi Słowacji zostali Czech Petr Korbel i Niemka Nicole Struse. Suma nagród wynosiła 10.000 USD.

Korbel pokonał w finale Białorusina Władimira Samsonowa 21:17, 21:16, 21:13. W półfinale Korbel wygrał z Dmitrijem Mazunowem (Rosja) 21:12, 21:14, 21:10, a Samsonow pokonał Danny Heistera (Holandia) 22:20, 21:10, 21:15.

Struse wygrała finałowy pojedynek z Bettina Vrieskoop (Holandia) 21:17, 21:17, 21:13. Wyniki finałów debli: mężczyźni: Didier Mommessin, Olivier Marmurek (Francja) — Karoly Nemethi, Turbog (Węgry) 21:13, 21:12. Kobiety: Asa i Maria Svensson (Szwecja) — Olga Nemes, Faltermaier (Niemcy) 21:17, 21:12.

Superniespodzianką w singlu mężczyzn była porażka w pierwszej rundzie Erica Lindha (Szwecja) z Węgrem Hollo 2:3.

* 27 bm. w meczach I ligi dojdzie do dwóch niezwykle atrakcyjnie zapowiadających się spotkań. Mistrz kraju Baidon Katowice podejmie AZS AWF Gdańsk, a Zagłębie Lubin grać będzie z Euromirexem Radom. Zielonogórski Lumel gościć będzie beniaminka ligi Karpaczu-Telemar Krosno. Natomiast już 1 marca w Radomiu odbędzie się

zaległe spotkanie Euromirex-Lumel.

* Czołowych polskich tenisistów gościć będzie Lubin. 17 marca z



Grzegorz Sieracki należy do czołowych zawodników ekipy Zagłębia Lubin. W sobotę zarówno on, jak i jego koledzy, poddani zostaną ostremu sprawdzianowi w meczu z Euromirexem.

Fot. Marek Woźniak

okazji 30-lecia sekcji tenisa stołowego przy lubińskim Zagłębiu zaplanowano Galę Mistrzów. Emocji nie powinno zabraknąć, a do tematu powrócimy.

Marek STANISZEWSKI



Zachód Wschód 135:132

W meczu gwiazd ligi koszykówki NBA zespół Zachodu pokonał w Salt Lake City Wschód po dogrywce 135:132. Karl Malone zdobył 28 pkt. i zaliczył 10 zbiórek, a jego kolega z Utah Jazz John Stockton brał udział w 15 asystach i siedmiu zbiórkach prowadząc do zwycięstwa reprezentację Western Conference nad Eastern Conference. 135:130 w 43. pojedynku „All-Star” zawodowej ligi koszykówki NBA.



• Mats Wilander, były szwedzki mistrz tenisa i jego żona, modelka, Sonya Mulholland zostali rodzicami córki Emmy. Dziewczynka urodziła się w nowojorskim szpitalu Mount Sinai i ważyła 3,67 kg.

• Brytyjczyk Chris Eubank obronił tytuł zawodowego mistrza świata w wadze junior-półciężkiej wygrywając na punkty w Londynie z Amerykaninem Lindelem Holmsem.

• Antoni Niemczak startował w międzynarodowym biegu przełajowym na 12 km w Chibie zajmując 32 miejsce — 37.43. Triumfował Mathias Ntawulikura (Rwanda) — 36,01.

• Hokeiści na trawie Grunwaldu Poznań zajęli w finale Pucharu Europy grupy A w Wiedniu siódme miejsce. W decydującym meczu Grunwald zremisował z holenderskim zespołem Oranje Zwart Eindhoven 6:6 (3:2), lecz skuteczniej egzekwował karne 5:3. Grupę A opuścić muszą tylko Holendrzy.

• Francuz Laurent Jalabert (Once) wygrał 13 edycję kolarskiego wyścigu „Trofeo Luis Puig”. Na mecie z Benidormo Walencji (214 km) Jalabert wyprzedził Hiszpanów Juana Salvadora i Alfonso Gutierrez.

• Polscy tenisiści do lat 16 zajęli trzecie miejsce w jednym z czterech turniejów strefowych rozgrywek halowego Pucharu Europy. W decydującym meczu Polska pokonała Ukrainę 3:0. W finale Niemcy zwyciężyli Rosję 2:1. Awans do dalszych rozgrywek zdobyli młodzi tenisiści niemieccy.

• Szwajcarscy Puchar Europy florecistek zdobył już po raz siódmy z rzędu niemiecki zespół FC Tauberscheid.

• Martina Navratilova wygrywała w finale turnieju otwartych tenisowych mistrzostw Paryża z Moniką Seles 6:3, 4:6, 7:6 (7-3) ustanowiła swój kolejny, wręcz niewiarygodny rekord — zwyciężyła już w 163 turniejach tenisowych.

• Po dramatycznym finale w turnieju w Stuttgarcie mistrz Wimbledonu Niemiec Michael Stich pokonał Holendra Richarda Krajczyka 4:6, 7:5, 7:6 (7-4), 3:6, 7:5.

• Puchar Zdobywców Pucharów siatkarek zdobyły w Perugii zawodniczki SC Berlin wygrywając z Baku 3:1 (15:9, 13:15, 15:8, 15:6).

• W finale turnieju tenisowego kobiet w Oklahoma City rozstawiona z nr 3 Zina Garrison-Jackson (USA) pokonała swoją rodaczkę Patty Fendick (nr 7) 6:2, 6:2.

• Liderem wyścigu kolarskiego Dookoła Meksyku jest nadal Francuz Laurent Fignon, a ósmy etap długości 81 km wygrał Niemiec Raimund Lehnert.

• Poruszenie w sportowym świecie Moskwy wywołała informacja o tragicznej śmierci 67-letniej Zinaidy Kwaszyny. Ciało słynnej lekkoatletki odkryli przypadkowo jej sąsiedzi. Przypuszcza się, że popełniła ona samobójstwo skacząc z okna swojej kawalerki.



Tytuły mistrzów świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim zdobyli we włoskiej miejscowości Basiglio di Pine Niemka Franziska Schenk oraz Amerykanin Brian Smith. Na tzw. Mikuszowickich Błoniach w Bielsku-Białej rozegrano ogólnopolski bieg narciarski o nagrodę „Ondraszka”. Wśród mężczyzn na dystansie 20 km triumfował Piotr Michalek (LZS Istebna), a bieg kobiet wygrała Maria Wojdeczko (KKS Bielsko).

Rywalizacja sztafet zakończyła biathlonowe mistrzostwa świata juniorów, odbywające się w Ruhpolding. Złote medale zdobyły zespoły Rosji wśród juniorów i Norweżki wśród juniorek.

Wyścig na 5000 m zakończył zawodowy Pucharu Świata łyżwiarzy szybkiego w Goeteborgu. Na najdłuższym dystansie triumfował Norweg — Bart Veldkamp.



Ostatni zakręt

Zły czas przychodzi nieproszony. Tak było w ostatnią sobotę, gdy usłyszałem wiadomość o tragicznej śmierci Mariana Bublewicza. Gdzieś na ostrym łuku oblodzonej szosy koło Łądku. Podczas Zimowego Rajdu Dolnośląskiego — imprezy, którą wygrywał wielokrotnie. Trudno się pogodzić z myślą, że nie ma już wśród żyjących najlepszego polskiego kierowcy samochodowego, że nigdy już nie pojedzie w swoim nowym fordzie, nie wyjdzie uśmiechnięty z wozu i nie opowie o tym wszystkim co przeżył na zwycięskiej trasie.

To jest niesprawiedliwe, okrutne. Śmierć zabiera ostatnio ludzi wybitnych i sympatycznych. Takich na luzie, zawsze otwartych, skorych do rozmów z prasą, lubiących życie. Takim był ciężarowiec Waldek Malak, takim popularny „Bubel”. Bez nich polski sport już dziś jest uboższy i minie sporo czasu zanim ktoś wypelni powstałą lukę...

Śmierć Bublewicza rzuciła cień na cały sportowy weekend i właściwie już nic nie wydawało mi się ważne. Ani halowe, lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Spale, ani narciarski czempionat w Falum. Może niestudnie, przecież życie toczy się dalej.

W Spale szczęśliwy był tylko dyrektor Zbigniew Tomkowski, który przez cały rok czekał na wielką imprezę. On nawet z mistrzostw w przeciąganiu liny potrafił zrobić widowisko i dlatego zawsze plus dla szefa spalskiego COS. No, może jeszcze powody do radości mieli wieloboiści Włodarczyk, sprinter Zalewski (nie mylić z byłym szefem UKFiT i chodząrką Radtkę) oraz chodzący Robert Korzeniowski, który wyrastał na najlepsze lekkie naszego kraju. Aż do momentu, niestety, gdy wpadnie w łapy sędziów — szczególnie meksykańskich, którzy odstawiają go na bok, tak jak w Barcelonie, gdzie przecież praktycznie wychodził srebrny medal.

Cała ta czwórka pobiła rekordy Polski i w nagrodę otrzymała czekoladę ceramiczną w Opcznie, w wysokości milionów 15. W ogóle ceramicy z Opcznie są bardzo hojni i wyrastają na tegich sponsorów, skoro w ubiegły czwartek podpisali nawet umowę z mistrzem Arkadiuszem Skrzypaszkiem. W gazecie centralnej „Super Express” znalazłem nawet tekst pod tytułem „Ceramiczny Skrzypaszek”, ale autor nie podał czy nasz złoty, wymagający, a ponoć bardzo biedny pięcioboiści, ma teraz obowiązek nosić przy sobie po płytce terakoty i glazury...

Kilkaście milionów zł skasował również w stolicy pierwszy krajowy mistrz w konkurencji zwanej popularnie „na tape”. Chodzi o siłowanie się jednorącz: znane głównie z knajp portowych oraz telewizyjnych różności. Impreza odbyła się w sali... warszawskiej Wojskowej Akademii Technicznej. Były profesjonalne stoły z uchwyty dla lewej dłoni, a zawodników fachowo nazywano „kafarami”. Wygrał jegomość z Białegostoku, który wstyżonych kładł jednym ruchem. Może to jest przyszłość sportu, a nie jakieś spalskie wygibusy chodem wokół bieżni.

Poza tym w stolicy nadal śnieży, a płacz unosi się tylko od strony sali bokserskiej klubu Gwardia. Sprowadzili gwardziści w swe szeregi wicemistrza olimpijskiego, Ukrainca Zaulicznego, groźnego Rościstawa. Mistrz przyjechał i... przegrał pierwszą walkę ligową. Komu teraz można ufać?

Jacek KORCZAK-MLECZKO

Spóźniona pomoc?

W sobotę 20 lutego zmarł w szpitalu podczas operacji wielokrotny mistrz Polski, wicemistrz Europy w rajdach samochodowych Marian Bublewicz. Prowadzony przez niego ford sierra z prędkością 120 km/h wpadł w



poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca został uwięziony w zmasakrowanym pojeździe.

Bublewicz przez czterdzieści minut pozostawał w samochodzie. Pierwszy na miejsce wypadku przyjechał wóz strażacki; niestety nie był wyposażony w odpowiedni sprzęt ratowniczy.

Marian Bublewicz z samochodu wydobyli kibice, przy pomocy łomów i toporków. Poszkodowany przez cały czas był przytomny. Zmarł po pięciu godzinach operacji.

Wypadek zdarzył się podczas IX Zimowego Rajdu Dolnośląskiego.

Andrzej GRZYBOWSKI



8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmałości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 „Dubrowski” (2) — serial radz.
11.05 Giełda pracy — giełda szans
11.25 Przyjemne z poczytaniem
11.40 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań — Ze skrzydekami lub... Uprawa roślin motylkowych
12.45 Świat chemii — Chemia a środowisko — serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 Kuchnia — Co z tym mięsem
13.30 Powietrze — Żywa mieszanina gazów — serial dok. prod. niem.
13.45 Rysuj z nami
13.55 Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki
14.05 Nasz Bałtyk
14.20 Klub domowego komputera
14.40 Gra muzyka
14.50 3-2-1 kontakt — Szczyry i nie-toperze — serial popularnonaukowy prod. USA
15.20 My w kosmosie — Historia astronautyki
15.35 Joystick — magazyn informatyczny
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci — Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Bill Cosby show” — serial prod. USA
17.50 Fotogram
18.10 Encyklopedia II wojny światowej — Stalingrad (2)
18.40 Kto jest kim w wojsku polskim — wojskowy program dokumentalny

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 „Dziecko szczęścia” — film fab. prod. pol. (1991 r., 105 min.), reż. Sławomir Kryński, wyk.: Ewa Gawryluk, Marek Cichucki, Monika Bolly, Piotr Walczewski
21.50 Listy o gospodarce
22.30 Wieczór w tatrach — Teatr Witkacego w Zakopanem
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.05 Drogi do wolności — Okragly stół — spotkania z profesorem Wiesławem Chrzanowskim
23.20 Notatnik prowincjonalny — widowisko Zbigniewa Kowalewskiego i Andrzeja Skoczylasa według tekstu Andrzeja Szczypiorskiego, wyk. Henryk Boukolewski
23.40 Świat bez granic — Polska w oczach korespondentów zagranicznych
24.00 Powrót Bardów — Stanisław Zygmunt — program rozrywkowy
00.30 Zakończenie programu



8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Gulliwera” — „Wyspa huraganów” — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język włoski (19)
10.15 Język angielski w nauce i technice (19)
10.30 Język francuski (16)
11.00 Ojczyzna — polszczyzna — Niemowlęta i niemowlaki
11.15 Na zyczenie — Piosenki The Beatles
15.00 Powitanie
15.05 Studio sport — MŚ w narciarstwie klasycznym (10 km kobiet, skoki drużynowe)

16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Krwawy burmistrz
16.55 „Przygody Gulliwera” — „Wyspa huraganów” — serial prod. USA
17.20 Ojczyzna — polszczyzna — Niemowlęta i niemowlaki
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.55 Europuzzle — teledysk zagadka
19.00 Legendy filmu — Audrey Hepburn
20.00 Punkt widzenia — program Barbary Czajkowskiej
20.30 Czas maski — reportaż o karnawale w Wenecji
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolor fortuny — teleturniej
22.15 „Słodka Charity” — film muzyczny prod. USA (1967 r., 150 min.), reż. Bob Fosse, wyk. Shirley MacLain, John McMartin, Ricardo Montalban, Sammy Davis Jr.
00.45 Zakończenie programu



Wiadomości: od północy do 20.00 co godzinę.
Lubuskie Aktualności: 16.10
BBC: 7.00, 16.00, 22.00—23.00
6.05 Radioporanek
9.05 Studio-Reklama
11.05 Radio-Teraz — T. Krupa
14.05 Studio-Reklama
15.05 Audycja Impulsy
15.20 Koncert „Graj i śpiewaj...”
16.20 Oko w oko — mag. D. Ziń
17.15 Black and white — aud. A. Winnik
18.05 Studio-Głogów
18.35 Muzyka w stylu „pop”
19.05 Nie tylko rock — E. Banachowicz
20.05 Radio-Wieczór — G. Walkowiak
23.00 Nocne Marki